

Delegacje KPZR i BPK opuściły Warszawę

4 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę uczelnianka w X Zjeździe PZPR delegacja KPZR z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR Eduardem Szewardnadze.

W drogę powrotną do Sołi udala się także delegacja BPK z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC BPK Grzegorzem Filipowem.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację żegnał członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR Józef Czyrek, Tadeusz Porębski, Zbigniew Michałek, Henryk Bednarski.

Łódzcy delegaci opowiadają towarzyszom pracy o swoim udziale w X Zjeździe

Wojewoj wrócił do swoich zakładów, instytucji i urzędów łódzcy delegaci na X Zjazd PZPR. W zakładach pracy, na przelotnie smutnym odbitym wroczyście powitalne. Przerodziły się one w żywą dyskusję o dokonaniach zjazdu. Pytano też o atmosferę, a szczególnie, których nie udało się pokazać w programie telewizyjnym, albo nie przeczytano w gazetach.

Szczególnie gorące powitanie zgotowała załoga „Iwony” swojej delegacji — Jadwiga Kwaczyńska, która została członkiem Komitetu Centralnego PZPR. Byli kwiaty od Komitetu Zakładowego

DEBIELNY DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Wydanie I | ŁÓDŹ | sobota 8 i niedziela 6 lipca 1986 roku | Rok XLII/XLIII | 156 (12062) | CENA 10 zł | PL ISSN 0208-7707 | Nr indeksu 56004

KONFERENCJA PRASOWA W. JARUZELSKIEGO I Z. MESSNERA

Z udziałem ponad 400 dziennikarzy polskich i zagranicznych 4 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów konferencja prasowa, w której wzięli udział Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner, a także sekretarze KC PZPR Stanisław Ciosek, Kazimierz Cypryński i Andrzej Wasilewski. Brawami powitali dziennikarzy i sekretarza KC PZPR, jak również brawami podziękowali za udział w konferencji.



Na zdjęciu: podczas konferencji. CAF — Z. Matuszewski

Pytania zadawane przez dziennikarzy dotyczyły przebiegu i wyników X Zjazdu PZPR, spraw międzynarodowych problemów bezpieczeństwa światowego, polskich inicjatyw pokojowych, założeń programu partii, jego realizacji, a także tematów szczegółowych, jak budownictwo mieszkaniowe, jakość pracy, czy racjonalizacja zatrudnienia.

(PAP)

Letni sezon wypoczynkowy nabiera rozmachu

Wypełniły się już po brzegi wszystkie ośrodki wypoczynkowe i miejscowości turystyczne na terenie całego kraju. Tysiące czasowiczów i turystów, młodzież szkolna i studencka, a także goście z zagranicy korzystają z uroków pierwszych upalnych dni lipca.

W woj. walsbrzyjskim tradycyjnie największy ruch odnotowuje się w malowniczych miejscowościach ku racyjnych Kotliny Kłodzkiej. Dopisuje pogoda sprzyjająca smakom słonecznych kąpiel czy górskich wędrowek; również sami organizatorzy wypoczynku w tym regionie zadbał o wiele kulturalnych i sportowych atrakcji.

W miejscowościach podgórskich i górskich woj. nowosądeckiego zlokalizowano wiele obozów i kolonii dla dzieci i młodzieży. Szczególnie sprzyjające warunki zwia-

szcza dla organizacji czasów letnich czy kolonii profilaktycznych ma Rabka. Tam też przebywa wiele grup dziecięcych zwiaszcza ze Śląska.



W 186 dniu roku słońce wzeździe o godz. 4.21, szejdzie zaś o godz. 20.59.

Ważne obchody:

DZIS: Cyryl, Filomena, Antoni, Karolina, Liberat, Sędziszaw

JUTRO: Dominika, Zuzanna, Maria, Gotard, Teresa

Dziśmy synosty

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Motylowy opad przelotny i burza. Temp. maks. w dzień około 29 st. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burzy porwany, południowo-zachodni. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 994,3 hPa (745,3 mm), temp. maksymalna 32,3 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1841 — Ur. K. Świdziński, adiutant gen. J. Dąbrowskiego, poeta

1941 — Zm. W. Spasowski, filozof, pedagog

Taka sobie myśi

Ręka rękę myje, gdy chodzi o esyje.

Uśmiechnij się



— Przeciwnie, welon jest trochę długi!

Za granicą o wynikach X Zjazdu Perspektywy marszu naprzód

Radzieckie środki masowego przekazu szeroko poinformowały o zakończeniu prac X Zjazdu PZPR i wyborze najwyższych władz partyjnych. Piątkowa „Prawda” piórami swoich specjalnych wysłanników dokonuje wstępnej oceny przebiegu X Zjazdu PZPR. Piszą oni m.in.: że X Zjazd PZPR był ważnym wydarzeniem w życiu partii i kraju oraz całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i rewolucyjnego. Rezultaty X Zjazdu wywołują szerokie zainteresowanie na świecie. To najwyższe forum polskich komunistów przyjęło program PZPR, w którym nakreślono perspektywy dalszego marszu naprzód.

Na zjeździe — piszą korespondenci „Prawy” — nie ukrywano istniejących jeszcze w Polsce trudności i nie rozwiązanych problemów. Ale cenne jest to, że partia, widząc te trudności, mobilizuje coraz skuteczniej klasę robotniczą.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie Sekretariatu KC PZPR

4 bm. odbyło się pierwsze w bieżącej kadencji posiedzenie Sekretariatu KC PZPR.

Omówiono najpilniejsze problemy związane z realizacją zadań wynikających z X Zjazdu PZPR.

(PAP)

2 OFIARY ŚMIERTELNE Tragedia pod beskidzkim wodospadem

27 czerwca z Sopotni Wielkiej, w woj. bielskim wyszedł 45-letni Jacek J. z Pruszkowa k. Warszawy, wraz z 9-letnim synem Leszkiem udając się na wycieczkę w rejon najwyższego w Beskidach 12-metrowego wodospadu — na potoku Sopotniańskim. Od tego czasu ślad po nich zaginął.

29 czerwca br. powiadomiono o tym fakcie posterunek MO, który wszczął poszukiwania oraz 2 bm. beskidzka grupa Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

4 bm. specjalna ekipa pletwonurków z Wojewódzkiego Urzędu

Spraw Wewnętrznych w Katowicach spenetrowała akwen u podnóża wodospadu. Na głębokości 5,5 m pod wodą wśród fasczyn znalazł zwłoki Jaska Juszczaka i jego 9-letniego syna Leszka. W tej sytuacji wielogodzinne poszukiwania GOPR i MO na stokach Pilska, Halli Lipowskiej i Halli Rydzanki zostały odwołane.

Tragiczna śmierć ojca i syna u podnóża wodospadu górskiego jest jeszcze jednym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy nie zachowują należytej ostrożności w czasie kąpieli w głębokich wodach rwących górskich rzek i potoków, zwłaszcza pod wodospadami.

(PAP)

„Zawisza Czarny” wyruszył na „Operację Żagiel”

Udając się na tegoroczną „Operację Żagiel” 4 bm. wypłynęła z Gdyni flagowa jednostka ZHP „Zawisza Czarny”. Zagłowicie ten w swojej 25-letniej historii odywan pod białoczerwonym banderą już po raz trzeci bierze udział w tych prestiżowych regatach międzynarodowych. Rozegrane one zostaną na przełomie lipca i sierpnia br. na wyznaczonych trasach tym razem między portami Europy Zachodniej.

Ks. J. Umiński przeprosza J. Urbana

Urban naród swój opluwa, depcze jego najświętsze narodowe prawa, co jest obiektywnie nieprawdziwe, choć dodać muszę jednoznacznie, że nie było moim zamiarem urażenie lub zniesławienie kogokolwiek.

Poza tym ks. Umiński przed sądem podpisał tekst kazania, w którym zawarł te oszczerstwa, stwierdzając tym samym wierność treści swego kazania i zobowiązał się powziąć przeprosiny wygłosić publicznie w kościele św. Aleksandra w Suwałkach. Uczynił to w dniu 29 czerwca i potem — zgodnie z zawartą ugodą — treść przeprosin można ogłosić w środkach masowego przekazu.

Wobec takiego zakończenia procesu dziennikarz PAP zwrócił się do min. Urbana o komentarz. J. Urban powiedział:

„Przed sądem w Suwałkach, w

obecności odmu — wliczając sąd i protokolanta — osób obecnych na rozprawie niejawniej (czego wymaga procedura) ks. J. Umiński zwrócił się do mnie o podjęcie zobowiązania, że treści jego przeprosin nie będę publicznie komentował. Zgodziłem się na to pod warunkiem, że także ks. J. Umiński ogłosi w kościele uzgodniony i podpisany tekst przeprosin bez żadnych komentarzy.

Ks. J. Umiński ogłaszając 29 czerwca br. przeprosiny w kościele św. Aleksandra w Suwałkach dopuścił się wiarołomstwa. Uzgodnione przeprosiny uczynił fragmentem wystąpienia w którym wbrew umowie tekst przeprosin komentował. Zwalnia mnie to od dotrzymania zlanej tuż przez umowę. Mogę skomentować komentarz ks. J. Umińskiego.

(Dalszy ciąg na str. 7)



W Santiago de Chile odbyła się kolejna masowa demonstracja przeciwko rządowi junty wojskowej. CAF — Reuters

Jak informowaliśmy 27 czerwca br. w Sądzie Rejonowym w Suwałkach odbył się proces ks. Jana Umińskiego, którego Jerzy Urban oskarżył o oszczerstwo. W wyniku zawartej przed sądem ugody J. Urban odstąpił od żądania ukarania ks. Umińskiego ponieważ wyraził on gotowość publicznego przeproszenia J. Urbana i uznał za nieprawdziwe to, co o rzeczniku sądu powiedział. Uzgodniono tekst przeprosin i odwołanie oszczerczych zarzutów wobec J. Urbana. Brzmiał on jak następuje:

„Przepraszam Jerzego Urbana za to, że w kazaniu wygłoszonym przeze mnie w dniu 6 kwietnia 1986 r. w kościele św. Aleksandra w Suwałkach porównałem go do hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, ministra propagandy III Rzeszy Józefa Goebbelsa a ponadto jeszcze, że publicznie wyraziłem pogląd iż Jerzy Urban jest jeszcze gorszy od Goebbelsa, ponieważ Goebbels występował w obronie swojego narodu, zaś Jerzy

ORYGINALNA AMBICJA

Według doniesień z Dubaj, stolicy jednego z księstw wędrujących w skład Zjednoczonych Emiratów Arabskich, niejaki Salim Mubarak zapowiedział publicznie, że „nie spocznie” aż nie stanie się ojcem 50 dzieci.

Jak wiadomo, religia muzułmańska zerwała na posiadanie równocześnie 4 ton. S. Mubarak swoje ambicje realizuje niemal od dzieciństwa. Otóż pierwszą żonę, liczącą 19 lat, pojął mając lat 12. Obecnie ma lat 24 i już kilkanaście dzieci, w tym najstarsze z pierwszą małżonką. Pozostałe również pojmował — w naszym pojęciu — jako nieletnie.

Wydaje się, że przy takich ambicjach i przy takim tempie rodzenia dzieci przez 4 żony, być może, zaspokoi swoje oryginalne ambicje.

SKÓRA CIERNIE

Nankowcy amerykańscy „nafaszerowali” komputer wszelkimi snanymi dotychczas chorobami i dolegliwościami człowieka. Komputer — jak na to urządzenie przysiało — szybko obliczył, że współczesny człowiek może zapisać na jedną (oczywiście i na kilka naraz) z 1679 chorób. Skóra ciernie...

Na pościeszenie tenże komputer wyliczył, że z tej ilości „tylko” 29 chorób jest tego rodzaju, że współczesna medycyna nie ma na nie lekarstwa. Wśród nich — niestety — znalazły się zawały, wylewy oraz — najsmutniejsza — AIDS.

NAJCENNIJSZE GWÓZDZIE

Grupa archeologów znalazła niedawno w ruinach starożytnej twierdzy rzymskiej na terenie dzisiejszej Szkocji duży skład gwoździ. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że gwoździe te wyprodukowane zostały w pierwszych latach pierwszego wieku naszej ery.

Gdy wieść o tym odkryciu trafiła na łamy prasy, archeolodzy otrzymali tysiące listów od prywatnych kolekcjonerów, muzeów, kościołów, wyznawców — wiary rzymskokatolickiej itd. Wszyscy chcieli zakupić 3, lub nawet jeden, gwoździe argumentując, że na pewno takim właśnie przybity został do krzyża Jezus.

Opr. M.C.

SPORT SPORT



Pływacy zakończyli zawody
Pech łódzkich gimnastyczek
Dziś ostatnie konkurencje
W niedzielę pożegnanie z Łodzią

Podobnie jak w poprzednich dniach, także wczoraj młodzi sportowcy, uczestnicy XI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej rywalizowali o medale i dyplomy w upale. Dopiero popołudniowa burza ochłodziła nieznacznie stadyon, opóźniając nieco minutowy program zawodów. Ale w halach było nadal upalnie. Mimo skwaru dziewczęta i chłopcy z ogromną ambicją i wolą walki ubiegali się o igrzyskowe punkty.

Na stadionie łódzkiego AZS rywalizowali w wieloboju sportowców 12-13-letni. Podobnie jak ich starsi koledzy, musieli się oni wykazać wszechstronnością umiejętności. Obok konkurencji lekkoatletycznych (bieg na 60 m, rzut pilką i rzut piłką lekarską spoza głowy), każdy z wieloboiściw musiał się poddać gimnastycznemu sprawdzianowi, na który składały się: przewrót w przód i tył, skłon w przód, obrót w wyskoce i stanie na rękach przy drabince. To było wczoraj. Dziś młodzi wieloboiści przejdą ostatni punktowany sprawdzian. Będzie nim bieg na 600 m dla dziewcząt oraz 1 km dla chłopców. Dopiero po tych konkurencjach nastąpi podsumowanie wyników końcowych, prowadzonych

w klasyfikacji szkoły, klubu i województwa.

Pechowo zakończyli się dla uczestników SP-7 z Łodzi, reprezentantki Teczny Agnieszki Chruściel wielobój gimnastyczny dziewcząt. Po ćwiczeniach na przyrządach zajmowała ona 1 miejsce, ale pechowy upadek z równoważni pozbawił ją medalu. Zajęła w klasyfikacji wieloboju 4 miejsce. Los swej młodszej siostry podzieliła Iwona, plasując się dopiero na 8 pozycji. W akrobacie nie startowały łódzianki, a rywalizacja zakończyła się zdecydowanym prymatem dziewcząt ze Złotoryi.

Gorąco było (nie tylko z powodu upalnej pogody) na płaskim boisku w Zgierzu. Po wyrównanym, zaciekłym pojedynku poznańska „trójniastka” pokonała SP-16 z Łodzi 1:0. W drugim meczu SP-16 z Mięca przegrała z SP-1 z Jaworzna 2:3.

W finale Łódź turnieju koszykarek SP-11 z Łodzi przegrała z SP-9 z Rzeszowa 49:50.

Wczoraj zakończyli walkę pływacy. Złoty medal zdobyli reprezentanci Łodzi, przysparzając jak na razie najwięcej medali naszej ekipie. W wysiłku na 200 m grzb. Cezary Nadecki ze Startu zajął 2 miejsce z czasem 2:17,57. Przegrał on tylko z reprezentantem poznańskim Warty — Rafałem Szukala, który o bok zawodnika MKS Trójka — Jacka Smigleńskiego, walczył o miano najlepszego pływaka igrzysk. Także srebrny medal zdobyła koleżanka klubowa Nadeckiego — Daria Sabiniak, przepływając 200 m grzb. w czasie 2:32,02. „Srebro” zdobyła również Joanna Kurowska (MKS Trójka) na dystansie 800 m dow. w czasie 9:34,48.

Ostatnią konkurencją pływackich zawodów na pływalni Anilany był wysiłek na 1500 m dow. Jednym z faworytów był kolekcjoner medali tej imprezy, łódzianin Jacek Smigleński. Dystans ten pokonał on w czasie 17:14,83 co dało mu srebrny medal.

Pływacy Łodzi zajęli w klasyfikacji województw 4 miejsce. Także 4 lokaty wywalczyła w punktacji klubowej łódzka Trójka.

Łódzkie zawody stanowiły także sprawdzian dla zawodniczek i zawodników, którzy mają reprezentować nasz kraj na tradycyjnych Zawodach Urbańskich w Rumuni. Paszporty na te imprezy wywalczyli m. in. Magdalena Osłowska i Wojciech Urbański (oboje MKS Trójka). Gratulujemy!

Pływacy podobnie jak przedstawiciele kilku innych dyscyplin już zakończyli start w XI OIMS. Inni jeszcze mają przed sobą decydujące pojedynki, które odbędą się dziś. A w niedzielę przed południem w hali Anilany (zbiórka o godz. 10:30) młodzi sportowcy wystąpią po raz ostatni, uczestnicząc w ceremonii zakończenia tej wspaniałej imprezy sportu dziecięco-młodzieżowego.

W SKRÓCIE

* Na Igrzyskach Dobrej Woli W. Salmikow ustanowił rekord świata w wysiłku na 800 m st. dow. wynikiem 7:50,64.

* W wysiłku na dystansie 200 m st. klas. D. Chylak z czasem 2:40,77 zajął 9 lokatę.

* Drugim finalistą turnieju wimbledońskiego został L. Lendi, który po zwycięstwie nad S. Zivojinovica 6:2, 6:7, 6:3 6:7 6:4.

* W finale spotkały się Becker i Lendi.

* W finale gry pojedynczej kobiet międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie spotkała się M. Navratilova i H. Mandlikova.

* W półfinale M. Navratilova rozstawiona z numerem 1 pokonała G. Sabatini (10) 6:2, 6:2, a H. Mandlikova (3) zwyciężyła Ch. Evert-Lloyd (2) 7:6, 7:5.

* Prologiem na dystansie 4,6 km rozpoczął się w Boulogne — Billancourt 73 Tour de France.

* Pierwszym liderem został kolarz francuski T. Marie (System U), który uzyskał czas 5:21,00. Drugi jest E. Vanderaerden (Belgia), a trzeci sławny B. Hinault.

* Zdobywcy Pucharu Polski, piłkarze GKS Katowice powrócili z Czechosłowacji, gdzie przebywali na 9-dniowym zgrupowaniu w Bańskiej Bystrzycy. Katowiczanie rozegrali tam dwa sparingowe spotkania z miejscowym zespołem ligowym, wygrywając 6:1 oraz 4:0.

HAVELANGE: udany „Mundial”

Francuski dziennik sportowy „L'Equipe” zestawia opinie własnych dziennikarzy na temat zakończonego właśnie „Mundialu” i przyszłości mistrzostw świata z polgami przewodniczącego FIFA J. Havelange'a.

Organizacja imprezy zdaniem przewodniczącego FIFA była dobra. Należy pamiętać, że Meksyk miał tylko 32 miesiące na przygotowanie. Oprócz tego kraj ten nawiedziło tragiczne trzęsienie ziemi. Przez trzy dni były kłopoty z przekazywaniem telewizyjnych transmisji. Od momentu jednak, gdy do sprawy włączyła się FIFA, zostały one pokonane.

Formuła MŚ jest prosta. Najpierw eliminacje grupowe, później pucharowe, to dobry mariaż. Dzięki matematycznemu systemowi dzięki zastosowaniu, ostatnie mecze eliminacyjne w każdym wypadku miały znaczenie. W dalszych rundach decydowały już tylko sportowe kryteria: dogrywki i karne. Najbardziej prawdopodobnie według tej samej formuły zorganizowany zostanie następny „Mundial” we Włoszech w 1990 r.

Włosi posiadają wszystkie atuty, by świetnie zorganizować mistrzostwa (stadiony, drogi, hotele, infrastruktura turystyczna). Impreza odbędzie się w 6 miastach m.in. w Rzymie, Neapolu, Mediolanie, Turynie i Florencji. Kontrakt w sprawie sprzedaży biletów z komitetem organizacyjnym już został uzgodniony. Będzie on oplewiał na sumę o 50 proc. wyższą niż ten, który FIFA podpisała z organizatorami

„Mundialu” w Meksyku. Jeśli chodzi o sponsorów, zaufamy chyba tym samym firmom co w Meksyku. Za transmisje telewizyjne uzyskamy najprawdopodobniej o połowę więcej niż za „Mundial” 1986.

Jeśli chodzi o mistrzostwa 1994 decyzje zapadną za 2 lata. Jako Brazyljczyk chciałbym, aby impreza ta odbyła się w moim kraju. Ma on ku temu wszystkie warunki. W 1998 powinniśmy otrzymać „Mundial” Francuzi, mówięm już o tym wiele razy. W 2002 pragnęłbym, aby mistrzostwa odbyły się w ChRL...

Przewodniczący MKOl J. A. Samaranich ocenił jako „bardzo pozytywne” odpowiedzi Komitetów Olimpijskich KRLD i Korei Płd. na kompromisową propozycję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w sprawie organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich 1988 r. Zgodnie z propozycją przedstawianą przez J. A. Samaranicha, podczas tróstronowego spotkania w Lozannie, 11 czerwca br., część zawodów sportowych igrzysk (tenis stołowy, łyżwiostwo, jedna z czterech grup turnieju piłkarskiego i drużynowy wysiłek kolarski na 100 km) odbył się na terenie KRLD.

Opublikowany w Lozannie komunikat MKOl podkreśla, że obie strony udzieliły pozytywnej odpowiedzi, ale poproszono Komitet Olimpijski KRLD o sprecyzowanie pewnych szczegółów w niezbyt dokładnie określonych w piśmie odpowiedzi. „Po wyjaśnieniu tych problemów — stwierdza komunikat — można będzie przystąpić do omawiania szczegółów organizacyjnych”.

KALENDARZYK
KIDICA

SOBOTA
 XI OIMS. Finałowe konkurencje we wszystkich dyscyplinach — stadyon i hala Łódź. W niedzielę w hali Anilany uroczyste zakończenie o godz. 11.

HOKEL NA TRAWIE, II liga: BUDOWLANI — SPARFA GNIEZNO, ul. Górnicza, godz. 14 (w niedzielę, godz. 10).

NIEDZIELA
 KOLARSTWO. Międzywojewódzkie wysiłki kolarskie na zrosie — start i meta w Nowosolnej, początek godz. 10.

KOMUNIKAT TOTKA

EXPRESS LOTEK: 7 roz. i 5 traf. — po 926.666 zł, 1.606 roz. i 4 traf. — po 5.500 zł, 69.620 roz. i 3 traf. — po 232 zł.

SUPER LOTEK: 5 roz. i 6 traf. — po 1.924.659 zł, 392 roz. i 5 traf. — po 24.549 zł, 12.311 roz. i 4 traf. — po 1.500 zł.

Perspektywy marszu naprzód

(Dokończenie ze str. 1)

botniczą, chłoptwo i inteligencję, aby jak najszybciej trudności te przezwyciężyć.

Donosząc o zakończeniu X Zjazdu PZPR „Ruda Prawo” podaje skład nowo wybranego kierownictwa partii i omawia przyjęte przez zjazd dokumenty.

Uchwalony na X Zjeździe program — pisał sprawozdawca organu KC KPCZ. — wytycza strategiczne cele rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, przy czym warunkiem przyspieszenia postępu jest konsekwencja w dziele socjalistycznej odnowy. Najbliższe zadania partii, wynikające z tego programu konkretyzuje uchwała zjazdu — pisał „Ruda Prawo”, zaś stanowisko polskich komunistów w walce o pokój znalazło swój wyraz w „Deklaracji na temat bezpieczeństwa i współpracy w Europie”.

Prasa NRD, radio i telewizja zamieszczają obok informacji o zakończeniu X Zjazdu również fragmenty końcowego wystąpienia i sekretarza KC PZPR, Wojciecha Jaruzelskiego. Obecnie — pisze tujejsza prasa — podstawowym zadaniem PZPR jest przeobrażenie całego bogactwa zjawisk, zaprezentowanych na zjeździe myśli i słusznych propozycji w konkretny fakt.

Amerykańskie agencje i dzienniki, podkreślając jednogłówny wybór Wojciecha Jaruzelskiego na I sekretarza KC PZPR, przypominają fakty z jego działalności politycznej i akcentują odpowiedzialność, jaką wziął na siebie w najtrudniejszym w polskiej współczesności okresie.

Dziennik „Washington Post” przytacza fragmenty referatu Biura Politycznego KC PZPR, pisze — że zjazd zamyka niezwykle trudny okres w życiu partii i kraju.

X Zjazd obsługiwała liczna grupa korespondentów i wysłanników prasy amerykańskiej. Suma publikowanych tu materiałów potwierdza tezę, że Ameryka śledzi sprawy polskie z baczna uwagą. Zaś publikacje, których autorzy dopatrywali się klucza do polskiej współczesności głównie w marginalnych wydarzeniach — dowodzą, że nadal gorliwie szuka się tu uzasadnień dla własnych spekulacji i nieprzychylnych Polsce teorii.

Prasa zachodniemiecka przynosi informacje o ponownym wyborze gen. W. Jaruzelskiego na I sekretarza KC PZPR, a także o zmianach personalnych w składzie Biura Politycznego.

Dziennik „Frankfurter Rundschau” publikuje również komentarz swego wysłannika analizujący nie tylko znaczenie polskiego zjazdu, ale także zjazdów z innych partii w krajach socjalistycznych. Mają one według niego zasadniczą cechę wspólną: przesunięcie punktu ciężkości na problemy gospodarcze, co zapoczątkowała na swym zjeździe partia radziecka. Chyba jednak na żadnym ze zjazdów — pisze korespondent „Frankfurter Rundschau” — nie opowiadano się w sposób tak zdecydowany za konsekwent-

nym przeprowadzeniem szeroko pojętej reformy gospodarczej, jak w Polsce.

Turyński dziennik „La Stampa” zamieścił w jednym numerze dwie korespondencje z Warszawy. W obu podkreśla się, że program narzeczony przez zjazd nie będzie łatwy w realizacji, ale partia i jej I sekretarz mają dziś większe pole manewru w przeprowadzeniu niezbędnych reform.

„Corriere della Serra” dał swej relacji z Polski tytuł: „Na zjeździe zwyciężyła normalizacja”.

(INTERPRES)

Trwa wizyta papieża w Kolumbii

Czwartkowy program wizyty papieża w Kolumbii obejmował pobyt w Sanktuarium Maryjnym w Chiquiquira, gdzie Jan Paweł II wygłosił homilię do ok. 400.000 wiernych. Poruszając problemy sytuacji ludności wiejskiej papież powiedział, że „chłopi zastępują na obronę ich słusznych praw, na zagwarantowanie im legalnych form uzyskania własności ziemi, na zrewidowanie sytuacji obywateli niesprawiedliwych, w których znajdują się wielu z nich”.

W czasie spotkania z ok. 2 mln robotników kolumbijskich w pobliżu słumów w Bogocie, papież

apelował o tworzenie miejsc pracy oraz sprawiedliwe wynagrodzenie za nią i zarazem zgodzie ze swoją encykliką „Laborem exercens”, wzywał do „harmonii i współpracy” między kapitałem i pracą.

W piątek papież udał się do zachodnich regionów Kolumbii, zafotografował i uoblich, które uciekały w wyniku trzęsienia ziemi. Okolice te są zarażone terenem aktywnych wulkanów ruchu partyzanckiego M-10, która z okazji wizyty zwierzchnika Kościoła katolickiego ogłosiła jednostronne zawieszenie broni.

DEPESZA GRATULACYJNA DO W. JARUZELSKIEGO

W związku z ponownym wyborem Wojciecha Jaruzelskiego na I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — na jego ręce nadeszły depesze gratulacyjne od Gustawa Husaka — sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Ericha Honekera — sekretarza generalnego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Todoru Żiwkova — sekretarza generalnego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

RADA BEZPIECZEŃSTWA O POLITYCE USA
 Amerykańska pomoc wojskowa dla nikaraguańskich Contras spotkała

WSKRÓD WARSZAWSKICH ZWIĄZKOWCÓW

4 bm., naraziłurp za zakończeniem obrad X Zjazdu PZPR, uczestniczący w nim jako delegat Alfred Miodowicz spotkał się z centralnym aktywnym związkowcem zawodowym i przewodniczącym największych organizacji związkowych warszawskich zakładów pracy. Celem tego roboczego spotkania było poinformowanie związkowców na gorąco o wynikach obrad X Zjazdu i jego znaczeniu dla ruchu zawodowego.

BEZPIECZEŃSTWO FUNKCJONOWANIA REAKTORÓW ATOMOWYCH

Na temat bezpieczeństwa funkcjonowania reaktorów atomowych wypowiedział się w rozmowie z TASS, pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Nuklearnego ZSRR, Wiktor Sidorenko. Stwierdził on, że incydent w Czernobylu podobnie jak w amerykańskiej elektrowni atomowej Three Mile Island powinen stanowić pewną naukę dla krajów rozwijających energetykę atomową. Nie oznacza to jednak, iż awaria w Czernobylu polegnie za sobą rewizję radzieckiego programu energetycznego.

Młodzi Kubańcy na Podbeskidziu

Przebywający w woj. bielskim członkowie III Brygady Młodzieży Kubańskiej im. Carlosa Roloffa i Miałowskiego serdecznie gośczeni byli przez młodzież i gospodarzy Podbeskidzia. 4 bm. w godzinach przedpołudniowych młodzi Kubańcy podejmowali byli przez zarząd zakładu ZSMP i kierownictwo partyjno-gospodarcze Fabryki Samochołów „Molitorazowych”. Zwiedzili oni oddziały produkcyjne FSM, gdzie wytwarzany jest „Fiat 126p”. Warto zaznaczyć, że na drogach kubańskich jeździ już ponad 13 tys. sztuk „maluchów” zwanych tam „Polacido”.

Komunikat GIS Można jeść owoce i jagody

Wobec licznych zapytań na temat skażenia owoców i jagód Główny Inspektor Sanitarny wyjaśnił: owoce, w tym owoce jagodowe, porzeczki, agrest, maliny, truskawki są systematycznie badane przez służby sanitarno-epidemiologiczne na terenie całego kraju. Nie ma żadnych powodów do wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń w ich spożyciu. Natomiast niebezpieczne dla zdrowia może być zmniejszone spożycie witamin i biopierwiastków na skutek ograniczenia konsumpcji świeżych owoców.

Moskity na lotnisku

Jak poinformował w środę rzecznik belgijskiego Ministerstwa Zdrowia, przed trzema dniami zmarł na malarię jeden z celników pracujących na brukselskim lotnisku. Choroba była następstwem ukąszenia go przez moskitów podczas pełnienia obowiązków służbowych. Przypadki malarii stwierdzono także u czterech innych pracowników brukselskiego portu lotniczego. Jak przypuszczają eksperci, kilka żywych moskitów przechowało się w ładowni samolotu, który przybył z Afryki Północnej. Przeprowadzono gruntowną dezynfekcję pomieszczeń, a wszystkie bagaże przybywające z Afryki poddano dokładnej kontroli sanitarnej.

Nadchodzi ochłodzenie?

Po kilkudniowych upałach prawdopodobnie w najbliższych dniach nastąpi pewne ochłodzenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 8 do 10 bm. stopniowy spadek temperatury. Początkowo — 6 bm. spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane z przelotnymi opadami i burzami. Temperatury maksymalne będą od 23 do 28 st. minimalne zaś od 12 do 17 st. Wiatr na ogół umiarkowany południowo-zachodni. Następnie — w dniach 7-10 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowa-

Zatrucie chemikaliami w Żychlinie

3 bm. na drugiej zmianie w Zakładach Wytwarzających Maszyny Elektryczne i Transformatorów „Emit” w Żychlinie grupa pracowników uległa poważnemu zatruciu podczas czyszczenia neutralizatorów substancji trujących. 5 osób przewieziono w stanie ciężkim do Szpitala Wojewódzkiego w Łodzi, gdzie na oddziale toksykologicznym natychmiast poddani zostali intensywnym zabiegom medycznym. Stan ich zdrowia poprawia się.

Jeden z pracowników „Emitu” 28-letni Wojciech Nowak już w trakcie akcji ratowniczej zmarł na skutek otrzymania zbyt dużej dawki trujących chemikalii. Trwa ustalenie przez specjalną komisję przyczyn i okoliczności wypadku. (PAP)

Nie zabraknie przyprawy „Maggi”

Okresowy niedostatek popularnej przyprawy do zup typu „Maggi” należy do przeszłości. Główny producent tego produktu Kalkie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” wykonały w planowym terminie remont linii hydrolicznej białka, zwiększając z każdym dniem podaż tej przyprawy na rynku. (PAP)

KROTKA WYPADKÓW

- * 10.10. W Ozorkowie na ul. Partyzantów Władysława D., lat 82, wjechał na torowisko tramwajowe i zmusił kierowcę tramwaju 46/1 do raptownego hamowania. Skutkiem uderzenia pasażerka tramwaju Zofia P. uległa doznając złamania żeber. Przebývá w szpitalu.
- * 10.20. W Andrzejowie na ul. Rokieliskiej s.a. samochód uderzył przy wymijaniu w samochód — sanitarkę, która została uszkodzona. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.
- * 12.40. Na ul. Ogrodowej 74 Agnieszka N., lat 13, wjechała nieuwaga na jezdnię i potrącona została bokiem samochodem. Dzielczynkę po zbadaniu zwolniono do domu.
- * 12.00. Przy skrzyżowaniu ulicy Limanowskiego i al. Władysława Andrzeja G. jadąc „Fiatem” zjechał drogą i spowodował zdarzenie z „Starem”. Straty ok. 5 tys. zł.
- * 13.30. W Moskwiskach gm. Nowosolna Maciej S. będąc w stanie wazakującym na spożycie alkoholu, jadąc motowozem spowodował zdarzenie z „Zukiem”. Z urazami głowy przewieziono go do szpitala.
- * 15.30. Na ul. 23 Lipca 100 kierowca „Jelcza” z nacrapą Sylwester W. wjeżdżając do bramy najechał
- na stopy Janusza J. stojącego na chodniku. Pleszy z urazami podudzia przewieziony został do szpitala.
- * 16.20. Na ul. Jaracza 26 Irena B., lat 34, przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącona została przez „Fiat 126 p”. Lekarz stwierdził stłuczenie biodra i po opatrzeniu zwolnił poszkodowaną do domu.
- * 17.00. Na ulicy Zachodniej przy ulicy Zgierskiej jadący motocyklem Albin B. uderzył w tył samochodu osobowego. Z urazami okolic oka i ogólnymi potużeniami przewieziono go do szpitala.
- * Przy ul. Rybackiej 9 zapadła się szopa-stodoła należąca do Apolonia Z. a następnie od niej przywleczła komórki należące do ADM Baituty. Straty oszacowano wstępnie na 230 tys. zł. Przewieziono posarę było prawdopodobnie zaproszenia ognia.
- * Susza jaka panuje stanowi coraz większe zagrożenie dla lasów. Wczoraj gazono posycie w gminie Głowno. Wskazana jest jak najdalej idąca ostrożność podczas najbliższego weekendu na łonie natury. (kl)

Przestępstwa kryminalne w USA

Biuro Statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości USA opublikowało raport o przestępstwach kryminalnych w kraju w roku 1985. Co 13 domostwo w USA padło ofiarą przestępstwa — rabunku, włamania, gwałtu, kradzieży pojeździ mechanicznego, bądź napaści z pobiciem.

Oznacza to, że spośród 88 852 tysięcy domostw, 25 proc. padło ofiarą przestępstwa, co — według informacji ministerstwa — jest najwyższym wskaźnikiem przestępstw od 10 lat.

Statystyki przestępstw rozpoczęte w 1975 r. kiedy wskaźnik przestępstw wyniósł 32 proc.

Przestępstwa kryminalne w USA

W 1985 r. zanotowano o milion przestępstw mniej niż przed 11 laty, mimo że w tym czasie liczba domostw wzrosła o 16 milionów. Statystyka nie uwzględniła mordów.

Raport opracowany został na podstawie 101 tys. wywiadów przeprowadzonych w całym kraju co 3 miesiące. Wywiady przeprowadzono w 49 tys. domów, których mieszkańcy informowali policję o przestępstwach bądź nie.

W miastach ofiarą rabunku lub kradzieży, gwałtu, czy innego przestępstwa padł w 1985 r. co 60 mieszkaniec, podczas gdy na przedmieściach co 112, a na wsi co 295,

Kłopoty z wieżyczką przy ul. A. Struga

Wczoraj na poczekaniu zebrana komisja udała się na ul. A. Struga, aby obejrzeć groźną zawaleniem się zabytkową wieżyczkę, usytuowaną na budynku pod numerem 63. Obiekt pochodzi z roku 1898 i zdaniem uczestników komisji wart jest zabiegów konserwatorskich.

Ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że przy gwałtownych podmuchach wiatru budowla runie, ograniczono ruch, na razie na chodniku ul. A. Struga w pobliżu domu 63. Gdyby zaistniało większe zagrożenie, zamknięty również zostanie ruch kolejowy na całym odcinku jezdni. Decyzja zapadła w poniedziałek. (kl)

W głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 3 lipca 1986 roku w wieku lat 78 zmarła nasza najukochańsza Manusia i Babcia

S. + P.
MELANIA WOSIK
 z domu CYBULSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca br. o godz. 16.30 z kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Łodzi-Rudzie, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokiej żałobie:

CÓRKA, SYN, WNUK I POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 74

S. + P.
TADEUSZ BUSIAKIEWICZ

Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 11 na cmentarzu przykościelnym św. Józefa w Rudzie, ul. Fauna.

Pogrzebiona w smutku

RODZINA

Będą pracować w XXI wieku

JAKA SPRAWIEDLIWOŚĆ?

Czy każda różnica jest nierównością, a każda nierówność społeczna niesprawiedliwością? W odczuciu społecznym te rozróżnienia często zacierają się. Najpopularniejszą wersją zasady sprawiedliwości jest zasada egalitaryzmu. A egalitaryzm — to przede wszystkim: równość — ale szans życiowych, startu. Takli porządek społeczny, który umożliwia każdemu w tym samym stopniu pełne wykorzystanie własnych szans i zdolności w dążeniu do osiągnięcia określonej pozycji społeczno-zawodowej. Sprawiedliwość wymaga, aby korzyści, jakie się z niej czerpie, były w proporcjach do tych wartości, które się wniosło. Czy tokarz, spawacz i narzędziowiec, dobry inżynier i wybitny artysta, pracując znacznie lepiej niż inni, bo plan zagrożony, bo potrzebna jest praca — nie powinni być lepiej wynagradzani od innych? Znakomicie zarabiać jest rzeczą zrozumiałą, że zasada „każdemu według pracy” rodzi i rodzić będzie w praktyce różnicowanie wynagrodzeń, a co za tym idzie — nierówności społeczne. Ale ludzie różnią się między sobą pod względem owej pracowitości, zdolności, wykształcenia, umiejętności i innych cech rzutujących na jakość i ilość wkładu pracy. I te właśnie różnice usprawiedliwiają rozpiętości dochodów, standard życia, możliwości zaspokajania potrzeb. Aby jednak te nierówności nie przekształciły się w niesprawiedliwość — gwarantem nie dopuszczającym do powstania takiego zjawiska powinno być: dobry system płac, prawidłowe funkcjonowanie prawa i kontrola społeczna.

Dać szansę...

Sceptycy powiedzą: w rzeczywistości społecznej trudno jednak o sytuację, aby wszyscy mieli szanse identyczne. Właściwie zachodzi zawsze potrzeba określonej ingerencji polityki społecznej, aby te szanse awansu społecznego, rozwoju intelektualnego i kulturalnego, osobowości, równego startu niezależnie od „punktu wyjścia”, pochodzenia czy środowiska — wyrównać. Zgoda. Ale wyrównywanie nie może oznaczać brania na utrzymanie państwa rodzin, których członkowie nie chcą z szans korzystać. A więc nie chcą zmieniać lub podwyższać swoich kwalifikacji, nie chcą pracować, by tym samym uzyskiwać wyższą płacę. Tyle mówi się o roli państwa opiekuńczego. Ale ta idea opieki musi być rozsądnie i wychowawczo pojęta i realizowana. Pomoc społeczna to nie „ciągnięcie” wyłącznie z kasy państwowej. Pomoc społeczna będzie wspieranie przez różne formy wyrównywania niedoborów środkami finansowymi, rzeczowymi. Jednakże przy jednoczesnym współudziale danej rodziny. Dlatego należałoby raczej tworzyć takie warunki społeczne i ekonomiczne, które by aktywizowały ludzi do samodzielnego wysiłku wychodzenia z kręgów „upodlegzonych”, biednych, do wyzwolenia inicjatyw.

Każdy z nas ma własne poczucie sprawiedliwości, które dyktuje mu kryteria ocen. Problem polega na tym, aby nie było ono sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości. Zatem wymaganie sprawiedliwości nie może być jednokierunkowe. Nie można jej żądać wyłącznie od innych. Każdy z nas powinien przyrzec się własnej postawie wczoraj, dziś i jutro. Dzięki naszemu wspólnemu działaniu sprawiedliwość społeczna może stać się bliższą naszej rzeczywistości.

TERESA KWASNIEWSKA

— Pani rektorze, za kilka dni rozpoczyna się egzamin wstępny. Dane dotyczące kandydatów na wyższe uczelnie podają w wątpliwość rozpowszechniane ostatnio opinie o spadku prestiżu dyplomu, o mniejszym zainteresowaniu młodzieży studiami...

— W Istocie, tak było na początku lat osiemdziesiątych. W 1984/85 zaobserwowaliśmy zatrzymanie się spadku zainteresowania studiami, w 1985/86 wystąpiła już — nieznaczna, ale wyraźna — tendencja wzrostowa, która utrzymuje się też w bieżącym roku. Wyraźnego skoku w górę oczekujemy jednak dopiero w końcu lat osiemdziesiątych, gdy zacznie działać prog prog kolejnego wyżu. Wtedy dopiero będziemy mogli wrócić do stanu z lat siedemdziesiątych, kiedy to liczba kandydatów sprawniała, że konkurencja była bardzo wysoka.

— Ogólne zaniepokojenie wzbudza fakt wzrostu liczby studentów powtarzających lata lub nie przystępujących do egzaminów końcowych. W czym należy upatrywać przyczyn tego zjawiska?

— Sądzę, że trzeba o tym powiedzieć po prostu, otwarcie i bez fałszywego wstydu. Studentowi lepiej się żyje materialnie w czasie studiów, do tego dochodzą jeszcze inne elementy — zabawy, przebywanie w gronie rówieśników... Powtórzę: studentowi nie opłaca się kończyć studiów. Jeśli jest dobry, pobiera stypendium, to jego dochody przewyższają te, jakie może otrzymać w pierwszej swojej pracy.

— Coś więc może zrobić uczelnia żeby temu przeciwdziałała?

— Oczywiście, część spraw jest już poza nami. Wiem, że są one w tej chwili rozpatrywane. Chodzi po prostu o podwyższenie stawek na pierwszym stanowisku pracy. Po naszej stronie są jednak także pewne możliwości. Już od przyszłego roku prace magisterskie będą mi-

siały być składane w czerwcu, z końcem ostatniego semestru ostatniego roku studiów. Ci, którzy tego nie uczynią, zostaną skreśleni z listy studentów. Dawniej student miał dwa lata na złożenie pracy i jej obronę. Po drugie: wprowadzamy stypendia motywacyjne dla tych, którzy uzyskują średnią ocen powyżej 3,7.

— Aktywność intelektualna młodzieży na studiach, to następny problem. Nie jest tajemnicą, że na wyższych uczelniach zapanowało średniość, a przede wszystkim lat „trójkiwicz” stanowiąc będąc trzon kadry naszej gospodarki.

„DŁ” rozmawia z prorektorem do spraw nauki UŁ doc. dr hab. W. Bednarkiem

dent będzie z niepokojem obserwowany w przyszłym miejscu pracy jako ten jałogowy, który tylko się wymądrza.

— Powróćmy do spraw rekrutacji. I tu kandydatów ubiega się w tym roku o indeksy, jakie kierunki cieszą się największym zainteresowaniem, czy w dalszym ciągu możemy mówić o modach?

— Mamy limit 1365 miejsc plus 240 miejsc, które będą rozdzielone w trybie odwołań przez uczelnianą komisję rekrutacyjną. Do miejsc limitowanych pretenduje 3287 kandydatów. Daje to wskaźnik 2,4 na jedno miejsce. A moda? Niestety, w prze-



ciwieniu do przemysłu odzieżowego jest ona u nas stała. Część kandydatów bardziej kieruje się właśnie nią niż perspektywami otrzymania później pracy.

Po rocznej przerwie na pierwsze miejsce wróciła psychologia — 5,9 kandydata na jedno miejsce (a tych miejsc jest tylko 15), dalej idą: kulturoznawstwo i filologia niemiecka — 4, pedagogika kulturalno-oświatowa i opiekuńczo-wychowawcza — 3,7. Na piątym miejscu jest lider sprzed lat — filologia angielska — 3,6. Jak widać, najbardziej oblegane są kierunki humanistyczne. Na dalszych miejscach znajdują się: socjologia — 3,25, ekonomika handlu zagranicznego — 3, prawo i administracja oraz Wydział Biologii i Nauk o Ziemi — niespełna 3. Tabela

zamykają kierunki z Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. — tylko 1,33 kandydata na miejsce, przy czym na chemii nie ma już żadnej konkurencji.

— Uczelnia ściśle jest wiązana w mechanizmie państwa. Należy więc oczekiwać, że będzie kształciła głównie takich specjalistów, na których jest największe w danej chwili zapotrzebowanie. Czy w związku z tym można mówić o jakimś przeprofilowaniu uczelni — myśleć tu o takich kierunkach, jak chociażby pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, nauczanie pęśakowe?

— Widzimy długofalową konieczność przeprofilowania. Są takie kierunki, które stają się anachroniczne, są też takie, które mają wielką przyszłość. Dobrze pan wymienił przykłady. Barierami są jednak problemy kadrowe — myślę tu o kadrze naukowo-dydaktycznej. Na wszystkich nauczycielskich kierunkach w katedrach pedagogiki, dydaktyki mamy kadry szczerpią i wolno rosnącą. Wychowanie jej, to proces kilku czy kilkunastu lat.

Na innych wydziałach przeprofilowanie też ma miejsce, że wymienił chociażby Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, tu jednak nie występuje problem kadry i nawet nie pojawiają się bariery; bariera jest małe zainteresowanie młodzieży naukami ścisłymi. Szkolnictwo średnie musi zmienić system nauczania tych przedmiotów.

Mamy rozpisany na pięć lat program komputeryzacji całego procesu nauczania. Wymaga on ogromnych nakładów. Musimy jednak ten program realizować z ścisłą konsekwencją. Na oświacie nie wolno oszczędzać. Za bardzo by to odczuła cała gospodarka. Kształcimy przecież ludzi, którzy będą pracować w XXI wieku. Muszą oni być do tej pracy właściwie przygotowani.

Rozmawiał: JULIUSZ CYPERLING Fot. — J. C.

Łódzcy delegaci opowiadają towarzyszącej pracy

(Dokończenie ze str. 3)

była skromna — powiedział sekretarz KZ PZPR, Józef Pawłowski. — Teraz pisało o niej w gazetach, użyczyła wywiadów radiu. Po zjeździe i nas, i Jadzia czeka ciężka codzienna praca. Fakt, że nasza pracownica jest przedstawicielem najwyższych władz partyjnych, zobowiązuje nie tylko ją, ale nas wszystkich — jej przełożonych i współpracowników pracy, cały zakład.

Jadwiga Kwaczyńska słucha tych rzeczy, odpowiada na liczne pytania: od tych o program partii — po bardzo osobiste. Jedną z koleżanek np. koniecznie chce się dowiedzieć jakie wrażenie wywarł na Jadzi sekretarz generalny KPZR — Michał Gorbaczow. — Przecież rozmawiałaś z nim. Jaki to człowiek?

Jadzia odpowiada: — Mogłam rozmawiać z towarzyszem Gorbaczowem tak, jak tu dzisiaj z wami. Ba, otrzymałam od niego bilet wizytowy, zapisał nawet adres naszej fabryki. Jest to, moim zdaniem, wielki i jednocześnie bezpośredni, miły, naprawdę wspaniały człowiek.

Pytań jest wiele, Jadzia stara się na nie odpowiadać.

— Jeszcze nie mam doświadczenia — mówi. — Wszystkiego się uczę. Mogę wam jednak powiedzieć, że łódzka delegacja na zjeździe dobrze wypełniła swoje zadanie.

(assa)

Z członkami partii — pracownikami LZPB im. Obrońców Pokoju spotkał się wczoraj na styku zmian dwaj delegaci — reprezentanci łódzkiej or-

ganizacji partyjnej na X Zjazd: Mirosław Czesny — sekretarz KZ PZPR i Jerzy Garczyński — mistrz w LZPB, wybrany przez konferencję zakładową na delegata.

Po serdecznym powitaniu przez sekretarza KZ Zbigniewa Zalewskiego, swoimi wrażeniami i opiniami z obrad zjazdu podzielił się J. Garczyński. Przekazując „fotografie” poszczególnych dni zjazdowych, przekazał swoją ocenę ogromnej pracowitości, a jednocześnie zdyscyplinowania delegatów. — Zdecydowany niepokój sali — powiedział — budziły głosy pochwalne, typowe sprawodawcy, wiele nie wnoszące do wiedzy delegatów. Pozytywnie zostały odebrane wystąpienia łódzkich delegatów. Odnosi się to szczególnie do przemówienia i sekretarza KD PZPR na Balutach — Elżbiety Wójcikowskiej-Oslepy.

Większość pytań skierowanych do M. Czesnego dotyczyła spraw kadrowych. Interesowano się szczególnie sposobem wyłaniania kandydatów do władz centralnych, takim a nie innym składem Biura Politycznego i Sekretariatu KC, udziałem przedstawicieli klasy robotniczej. Niezwykle pozytywnie przez wszystkich — w tym również przez łódzką delegację — odebrano fakt przyjazdu na zjazd Michała Gorbaczowa i innych przedstawicieli radzieckiego kierownictwa. Na podkreślenie zasługuje fakt przysłuchania się obradom przez 107 delegacji zagranicznych, w tym również przez reprezentacje partii komunistycznych i socjalistycznych z Europy zachodniej, które zajmowały negatywne stanowisko wobec wydarzeń roku 1981 i 1982 w Polsce.

(Z. Ch.)



Awarja w Czernobylu raz jeszcze przypominała jak niebezpieczna siła tkwi w atomie. Należy mieć przy tym na uwadze, że spod kontroli wymknęła się tam zaledwie znikoma część niszczycielskiego potencjału tkwiącego w nagromadzonej na świecie broni nuklearnej. Opowiadamy się zdecydowanie za jej zlikwidowaniem — przytoczony fragment pochodzi z przemówienia Michała Gorbaczowa wygłoszonego na X Zjeździe i jest obecnie, tak jak całe wystąpienie radzieckiego przywódcy, przedmiotem komentarzy pras światowej.

Nawet politycy zazwyczaj nieskorzy do akceptowania jakiegokolwiek propozycji radzieckich tym razem zaczynały demagogicznie swe zniecierpliwienie z powściągliwością prezidenta Reagana, które ogranicza się do „powtarzania jałowego „nie” i nalegają, by z Białego Domu wyszło coś bardziej konstruktywnego, co umożliwiłoby poczynienie jakiegokolwiek napróżd. Jedno-

znacznie zwracają oni uwagę, podobnie jak największe agencje prasowe, że w Warszawie Gorbaczow zadeklarował gotowość prowadzenia „wzroczego dialogu i dochodzenia do realnych porozumień”, bez czego jego spotkanie z prezydentem USA „będzie nikomu niepożądane”.

Ostatnie doniesienia z Waszyngtonu zdają się świadczyć o tym, że zdecydowano się tam, w ramach „huśtawki nastrojów”, okazać bardziej gołębnie oblicze. Rzecznik prezydenta Spokes w wiadomości dziennikarzy, że jego szef przygotowuje odpowiedź na list Gorbaczowa, że określa propozycje w nim zawarte jako „cały pakiet i to warłocłowy”, a ponadto wyraża nadzieję na dościs do skutku „szczytu” jeszcze w tym roku. Znacznie bardziej mglisto wypowiedział się w sprawie ewentualnego spotkania przygotowawczego, z udziałem ministrów spraw zagranicznych.

Najpierw wspomniął o wrześnie, potem jakby się wycofał zastanawiając się niechęcią do ujawniania treści listu Gorbaczowa, by w końcu przyznać, że „wrześnie to dobry okres”.

Pytła delficka wypowiedziała się również jednoznacznie — może tak, a może nie. Niech każdy wybiera wedle gustu. Kiedy jednak posłucha się tego 30 mów Jack Matlock, doradca do spraw bezpieczeństwa zaczyna pobrzmiwać stara śpiewka — wypowiedziała się on za odesłaniem od tradycji lat siedemdziesiątych „przyczyniania szczytów uroczystościami podpisywania dokumentów”. Dla niego cenna rzecz jest „sam dialog”. Innymi słowy niech się przywódcy spotkają, pogadają i to wystarczy. Nie bierze najwraźniej pod uwagę stanowiska strony przeciwniej, która kładzie akcent na roboczy cha-

rakter spotkania, na to, by coś konkretnego z niego wynikało.

Zeby było jeszcze trudniej zgadnąć czego świat może się spodziewać po kolejnych posunięciach USA zaszygnal-sowały one w Sztokholmie, na konferencji poświęconej środkom budowania zaufania i bezpieczeństwa, że gotowe są do negocjacji propozycji państw socjalistycznych. Oczywiście nie wszystkich, oczywiście z zastrzeżeniami, ale nadane temu odpowiedni rozgłos, by dał dowód swej elastyczności, gotowości do kompromisu. Przyjdzie jeszcze poczekać, przekonasz się co z tego wyniknie, ale już dziś należy skwitować ten krok stwierdzeniem — mała rzecz lecz cieszę.

Tak więc u progu lata mamy coś w rodzaju maleńkiej odwilży, lekkiego ocieplenia, co jest powodem do umiarkowanego optymizmu i miejmy nadzieję, że „huśtawka nastrojów” nie zmieni tego procesu w najbliższych dniach i tygodniach. Rokuje to nadzieję na spokojny urlop, na który się jutro wybieram i może nie niepokojące go nie zakłóci.

Zanim jednak dotrę na polską „wieś spokojna, wieś wesola” parę zdań o charakterystycznym wydarzeniu w RFN, a konkretnie w Landtagu (parlament) Badenii-Wirtembergii. Doszło tam do sporu... wiersz. Zeby rozważyć wszelkie wątpliwości — nie poszło o wiersz Iliryczny, ale o „Deutschlandlied” czyli o wiersz będący tekstem do hymnu RFN.

Chadecki minister oświaty zarządził, by w szkołach uczono na pamięć wszystkich trzech zwrotek, podczas gdy dotąd wymagano tylko znajomości jednej, a konkretnie trzeciej, bo pierwsze zaczęła się od znanego nam, przez starczych szczególnie nienawidzonego

„Deutschland Deutschland über alles” (Niemcy nad wszystkimi). Minister stwierdził, że z powodu 12-letniego panowania hitleryzmu nie wolno dyskredytować ponad stuletniej tradycji tej pieśni, do czego jego zdaniem zmierzają socjaldemokraci kwestionujący jego, ministra, zarządzenie.

Socjaldemokraci tłumaczyli, że naziści usiłowali wyrażone w wierszu życzenie przerwania siłą i dlatego na pierwsze zwrotki, w opinii świata, pada cień. Dosadnie określili to wszystko przedstawiciele partii „Zielonych”. Według niego owe zwrotki to „narodowo-socjalistyczna pieśń pijacka”, co rozwścieczyło chadeków. Moim zdaniem ten „zielony” trafił w samo sedno.

Wiadomo od zawsze, że tysiące Polaków „dorabia”. Różnie to bywa, ale zazwyczaj rzecz sprowadza się do stwierdzenia — ja mogę to zrobić, ale tylko „prywatnie”. Mówi tak hydraulik, stolarz, naprawiacz telewizora lub lodówki. Wszyscy oni zjawiają się w naszych domach z społecznych instytucji.

Zeby nam nie było smutno pora powiedzieć, że nie jesteśmy w tym zjawisku „czarnej ekonomii” osamotnieni. Ostatnie badania przeprowadzone przez wyspecjalizowane instytucje EWG ustaliły, że 10 proc. dochodu narodowego wytwarza się właśnie w tym „pozaopodatkowanym obiegu”. W pewnych kolach — powiedział belgijski profesor ekonomii Pierre Pestieau — oszustwa podatkowe są czymś w rodzaju sportu, popularnego jak piłka nożna.

W RFN doszło do tego, że jedno z ministerstw zleciło budowę skrzydła swego gmachu wykonawcy działającemu nielegalnie. Nie przeszkadza to rządowi EWG, tak jak i naszym, w ostrej

walce z oszustami przy zaangażowaniu znacznych środków. Niestety — bez większych rezultatów.

HENRYK WALENDA



„Cywilizowanie” Cyganów

(Korespondencja ze Szwajcarii)

Szwajcaria jest ogromnie poruszona ujawnieniem szczegółów programu brutalnego „cywilizowania” Cyganów — obywateli kraju oraz oficjalnym przyznaniem przez prezydenta Alphonsa Egli, że operacja ta była błędem.

Głowa państwa złożyła przeprosiny zaadresowane do liczącej ok. 35 000 osób społeczności cygańskiej w Szwajcarii za rozpoczętą w 1926 r. i zakończoną w 1972 r. akcją, która polegała na wykorzystaniu przepisu prawa szwajcarskiego, mówiącego że można odebrać dziecko rodzicom, jeśli dalszy pobyt w rodzinie zagraża jego rozwojowi fizycznemu i psychicznemu.

Odbierane rodzicom dzieci cygańskie, które miały być wychowywane w kulturze życia osiadłego, najczęściej trafiły do przytułków, sierocinieców, szpitali dla psychicznie chorych, węgłen itp. Zdarzały się też wypadki zaginięcia bez wieści. Przypuszcza się, że w tej ostatniej grupie są dzieci adoptowane bez wiedzy i zgody rodziców.

Akcję tę — którą rzeczniczka społeczności cygańskiej Mariela Mehr nazywa „brutalną przeszłością” — prowadziła organizacja młodzieżowa „Pro Juventute”, korzystając z subsydiów państwowych. Obecnie nowe kierownictwo organizacji nie poczuwa się do odpowiedzialności za tę kontrowersyjną akcję. Zuryjski prawnik Werner Stauffacher, który zebrał wiele dowodów i dokumentów dotyczących tej akcji, nazywa ją „horrorem, który stał się rzeczywistością” i dodaje, że „tylko fanatyczne upieranie się przy tym błędzie mogło doprowadzić do tak strasznych praktyk wobec dzieci i rodziców”. Trzeba dodać, że wiele rodzin cygańskich przez całe lata bezskutecznie poszukiwało odebranego potomstwa.

Utrzymywanie kontaktów było niemożliwe, bowiem „Pro Juventute” nie przekazywał listów dzieci cygańskich pisanych do rodziców.

Cyganie jednak domagają się ustanowienia specjalnej komisji ułatwiającej dostęp do dokumentów „Pro Juventute” oraz udzielającej pomocy prawnej. Żądają także — sfinansowania przez państwo badań historycznych nad tym „smutnym rozdziałem” — jak nazwał go prezydent Szwajcarii, Egli.

Lobby dla niepalących

Korespondencja z Nowego Jorku

Nie umiem powiedzieć, kiedy po raz pierwszy uświadomiłem sobie, że pytanie „czy mogę zapalić?” które przez wiele lat miało walor towarzyskiego ozdobnika, stało się tu pytaniem niemal obowiązkowym. „Czy nie będzie pani przeszkadzać, jeśli zapalę?” „Będzie — brzmi coraz częściej odpowiedź —

„Będzie wdzięczna, jeżeli powstrzyma się pan od palenia!” Coraz więcej moich amerykańskich znajomych, których dawniej zwykłem widywać z paczką „Marlboro” albo „Pall Mall” w ręku, raptem zarzuca dawne przyzwyczajenia. Z prywatnych domów znikają popielniczki, kręgi towarzyskie formują się według kryteriów palenia lub nie. Palący znaleźli się w USA w zdecydowanej mniejszości. Co więcej — rzecz nie sprowadza się do sfery towarzyskiej. Za przemianą obyczajów idą zaostrzające się przepisy prawne.

Co najmniej 10 spośród amerykańskich stanów już ogłosiło specjalne przepisy, wprowadzające się do ograniczenia przywilejów dla palących. Wiele następnich przygotowuje odpowiednie akty prawne.

Wcześniej jeszcze do walki z tym nałogiem ruszyły organizacje społeczne, a za nimi biznes. Wg ankiety przeprowadzonej niedawno przez jedną z agencji rządowych, 36 proc. wszystkich amerykańskich zakładów pracy wprowadziło ścisłe przepisy limitujące zachowanie palących. Dalsze 21 procent zamierza takie wewnętrzne przepisy wydać w ciągu najbliższych 2 lat.

Do walki z nałogiem ruszyła też armia lądowa USA, wprowadzając całkowity zakaz palenia w wojskowych obiektach i środkach transportu. Celem akcji jest — jak podano oficjalnie — co najmniej 50-procentowe zmniejszenie liczby personelu uzależnionego od tytoniowego nałogu. Podobne przepisy mają wkrótce wydać pozostałe rodzaje sił zbrojnych.

Federalna komisja do spraw handlu zamierza wytoczyć sprawę koncernowi tytoniowemu Reynolds za publikowanie w celach reklamowych fałszywych danych dotyczących ustaleń naukowych na temat zależności między paleniem tytoniu a podatnością na schorzenia. Podobnie jak w Polsce, także w USA opakowania papierosów muszą być zaopatrzone w nadruki o szkodliwej palenia dla zdrowia. Koncern Reynolds próbował, odwrotnie: się do oficjalnych statystyk medycznych.

NEPAL



Większość z dwunastomilionowej ludności Nepalu zamieszkuje kotlinę Katmandu. Zajmuje się głównie rolnictwem — uprawą ryżu, kukurydzy, pszenicy, orzeszków ziemnych. W ostatnich 20 latach rozwinęła się tu bardzo turystyka. Ci co przyjeżdżają na wycieczki do Azji południowej chętnie wykorzystują okazję, by odwiedzić Nepal i jego stolicę Katmandu. N/z: uliczny sprzedawca fletów w Katmandu.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE

PISANO...

50 LAT TEMU

PAT donosi: „według danych Ministerstwa Finansów w ciągu pierwszego kwartału 1936 roku dług państwowy Polski wzrosł o przeszło 250 milionów złotych, w tym dług zagraniczny — o 25 mln zł”.

Krwawe zajęcia w województwie łódzkim. Zmobilizowany przez agitatorów kilkusetosobny tłum zaatakował posterunek policji, domagając się zwolnienia kilku aresztowanych agitatorów strajkowych. Policja użyła broni. Zginęło 15 osób, wiele odniosło rany.

Jak informuje „Głos Poranny”, jedno z łódzkich kin stara się o sprowadzenie ostatniej nowości z Hollywood — filmu trójwymiarowego. Trwają pertraktacje z wytwórnią. Widzowie oglądający film mają otrzymać specjalne czerwono-zielone okulary.

Ze sportu: podczas rozgrywanego na stadionie Widzewskiej Manufaktury lekkoatletycznych mistrzostw Polski kobiet, Jadwiga Wajsborna zdobyła trzy złote medale (skok w dal z miejsca, pchnięcie kulą lekko i wznoszenie). Blisko przy tym rekord Polski w pchnięciu kulą (12,12 m).

25 LAT TEMU

Na 20 dni przed 63 rocznicą urodzin, w swym domu w Sun Valley (stan Idaho) zginął Ernest Hemingway. Według oświadczenia jego żony, pisarz zabił się przypadkowo podczas czyszczenia broni.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyznało nagrody miasta Łodzi za działalność naukową i literacko-publicystyczną. Nagrody naukowe otrzymali: prof. dr Wincenty Tomaszewicz z AM i prof. dr Edward Rosset z WSE; nagrody za działalność w dziedzinie kultury otrzymali — Czesław Busiakiewicz i Leon Gomolicz.

Gwałtownie wznowił swoją działalność sycylijski wulkan Etna. Co kilka minut notuje się eksplozje, wylew lawy spowodował już duże straty. Na obszarze Katanii władze włoskie wprowadziły stan wyjątkowy.

Ze sportu: w tropikalnym niemal upale odbył się w Warszawie mecz o mistrzostwo II-ligi piłkarskiej, w którym ŁKS został rozgromiony przez Legię aż 5:1. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Brychczy. Opr.: (Jsb)

SAMARKANDA

Korespondencja własna

JAM STULECI KRONIKA

Samarkandę trzeba podobno oglądać w noc księżycową, kiedy jest pełnia. Ziemia pozostaje ciemna, cały bazar przejmują myszy, kopuły i wieże. Kapuściński napisał, że wówczas „miasto zaczyna się świecić, a potem unosi się do góry jak lampion”. Nad samym ranem, kiedy wyładował nasz samolot, miasto też świeciło jak lampion, wstawał seledynowy świt i gdy stanęłam na balkonie hotelowym ogłuszył mnie potężny, eudowny płaski koncert. Koncert, który towarzyszył nam już przez cały czas pobytu, jako że miasto tonie w zieleni. W dzień okazuje się, że gród jest rzeczywiście jak z baśni tysiąca i jednej nocy: niebiesko-biało-seledynowo-turkusowy. Kopuły grobowców, wieże minaretów, potężne budowle, które od 500 lat głoszą chwałę swego twórcy, okrutnego, krwawego tyra, a jednocześnie natchnionego artysty o bezbiednym wyczuciu smaku — wielkiego Timura, górują nad niską, parterową zabudową (cegła, kamień, glina). Nie patrz w bok na prefabrykowane osiedla, nie zatrzymuj wzroku na wystające ponad miarę współczesne budynki, bardzo zresztą udane, ale z czym do gości wobec tamtych zabytków? A zresztą, nawet jeśli się uprzęsz i popatrzyś na to, co niesie współczesność i tak zapamiętasz tylko to, co zostawiła przeszłość.

jennej, obyczajów nader okrutnych. Za jego to panowania „krew lała się z ludzi jak z naczyn” — pisze arabski historyk Zaid Wasił. Okrutny ten tyran kochał jednak sztukę. Ściągał zewsząd artystów do Samarkandy, potrafiąc wydobyc z nich to co mieli najcenniejszego, pozwalając na rozwój ich talentu. Jak on to robił przy swoim okrucieństwie? Na siłę? Chyba nie. Sztuki na zamówienie nie ma. Nieważne w tej chwili są dociekania nad złożonym charakterem Timura, ważne to co pozostawił.

A to co pozostawił ściga turystów z całego świata. Nie ma jednak w Samarkandzie tego, co towarzyszy zabytkom w innych regionach świata — całej jarmarczki otoczonej w postaci pamiątek typu: „perfumy Bibi-Chanym”, knajp „U Timura” czy hotelu „U Ulug-Beka”. Hotel jest jeszcze niewiele jak nę przyciągająca siłą tych zabytków, dlatego też turystów jest na szczęście znacznie mniej tutaj niż na przykład pod piramidami. I dlatego jest wokół zabytków intymniej — nieścisła i nie odrywa, nie rozprasza uwagi zwiedzających, kiedy mówi śliczna Tadzyczka, Tatarka czy Uzbekka (narodowości jest tam 80, a radio podaje wiadomości w 4 językach — rosyjskim, uzbeckim, tadzyckim i tatarskim). A opowiada ona o czasach minionych i rzeczach strasznych, a jednocześnie wspaniałych, które działy się w miejscu, w którym ty właśnie stoisz, pod tym samym niebem i tym palącym słońcem. A idziesz właśnie schodami uliczką pomiędzy grobowcami, wzdłuż wysokich ścian wyłożonych majoliką turkusowo-białą w Zespole Mauzoleów Szach-in-Zida, słuchasz o grobowcu wiecznie żywego szacha — krewnego proroka, któremu głowa ścięto w czasie modlitwy, a on Kusam ibn Abbas wstał, wziął głowę pod pachę i wstąpił do krainy pod słońcem, gdzie żyje i wiecznie żyć będzie. Miało się to zdarzyć w VII wieku, badania wykazały, że pochówek jest z XI wieku. Ale co tam nauka... Spłoszyliśmy wyraźnie czterech, czy pięciu męż-

KAMIENNA



czyzn, którzy z talem spojrzeli na nas intruzów — i do tego (na allacha!) kobiety wchodzące do świętego przybytku. Czy się modlą? Chyba tak, mimo że w tym mieście niepowtarzalnych meczetów nie słyhać zawodnie mułły. W mieście prawie 500-tysięcznym czynne są dwa meczety i dwa pod miastem. Oczywiście, że pragnęłam nade wszystko tam wejść, nie da rady, obrządku są tylko w święta, jestem kobietą i w ogóle... Dobrze więc, że turystyka nie jest tam przemyślaną. Kiedy zaczęli do Samarkandy przybywać pierwsi turyści zagraniczni, a wśród nich jedna piękna Hinduska w sari, to cały bazar zasypał ją kwiatami, obdarował najpiękniejszymi owocami i odprowadził do hotelu. Bo tacy są Uzbeki — godni i gościnni. Teraz już przywykli i znormalnieli. Czy tak zupełnie? Wstąpiłszy na chwilę do kawiarni. Wychodząc zastaliśmy przy wyjściu cały personel, w imieniu którego przemówił szef w tiubitejce: zapraszamy serdecznie na wieczór, będzie muzyka — przyjdźcie koniecznie, ślicznie prosimy... Zapewniam, że nie było w tym nic wyłowienia, namawiania gości na wzór naganaczy do paryskich kabaretów. Zresztą kawiarnia była państwowa. Po wyjściu nasz cicerone powiedział: wiecie, że nie chcieli wziąć za was pieniądze?

Jest w Samarkandzie spektakl „Światło i dźwięk” na tle wspaniałego Registanu. Trzy budynki — medresy — coś w rodzaju szkół duchownych — dziś odrestaurowane i świecące blaskiem nie tylko wyjątkowej roboty, talentu, ale dosłownie odbijające blask czy to słońca, czy to księżycy, czy też reflektorów, przy wzrocie opowieści o dawnych czasach, których świadkiem był Registan:

„Jam Registan Samarkandy serce Jam stuleci kronika kamienna”

A. PONIATOWSKA
Foto: A. WACH

ANDRZEJ GRUN

PIĘTA ACHILLESA?

„Chodzą plotki, że znłkną wkrótce malarze portretów, krajobrazów i ornamentów...” — pisano w 1939 roku w satyrycznym tygodniku „Le Carivari”, zaś twórca monumentalnych płócien historycznych Paul Delaroche dał się jak opętany na cały Paryż, rwąc sobie resztki włosów z głowy: „Od tej chwili umarło malarstwo!”

W połowie lat sześćdziesiątych w nowojorskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej zorganizowano ciekawą wystawę. Pokazywała ona mianowicie rozliczne związki między sztuką a fotografią od momentu wprowadzenia jej „w życie” (tzn. od dagerotypu). Temat dodatkowo wspierały badania dwóch wybitnych i niezwykle dociekliwych i domyślnych specjalistów w tej dziedzinie, prof. prof. Aarona Scharfa z Londynu i Ban Dereena Coke’a ze Stanów Zjednoczonych. A trzeba jeszcze dodać, że sam temat był nader wstydliwy i przez długie lata przemilczany lub wręcz ukrywany.

A ten fałszywy Gustaw Courbet ze swym ostentacyjnym wstrętem do akademizmu i zaangażowanym społecznym, i politycznym realizmem fotografii postugiwał się równie łatwo jak kulawy laską... A Daumier, ten krytyczny obserwator życia...? A Millet i te jego sceny chłopskie z okolicse Barbizonu...? A Manet, Cézanne, Roussou... I ten Cézanne śmiał jeszcze mówić o jabłkach, którymi sadził świat!

A Degas ze swymi dziwnymi kompozycjami jakby mu się trzęsła ręka z aparatem fotograficznym... Szczytem wszystkiego: Gauguin! Niby symbolizm, ekspresjonizm, niby egzotyka Mórza Południowego, jakieś gołe Tahitanki, czysta natura — a z fotografii korzystał!

Picasso też — chociaż taki wirtuoz rysunku... i Salvador Dali też, choć pod ręką miał zawsze tę swoją „wieczną” Galę... Baudelaire tak pisał: „Katastrofa się zbliża. Malarze każdego dnia malują coraz częściej nie to o czym marzą, lecz to co widzą. Czy może ktoś zaprzeczyć, że inwazja fotografii do tego się nie przyczyniła? Fotografia stała się schronieniem dla każdego niedoświadczonego malarza, ludzi bez talentu, lub zbyt leniwych aby ukończyć studia. Jeśli pozwolili się abstrakcyjnie malować do końca. Fotografia musi powrócić do swojej naturalnej roli służki sztuki i to bardzo pokornego służki!”

Nie powróciła nigdy do tej roli. Po burzliwych, dramatycznych perypetiach stała się sama sobie panią, bal królową na własnym, niezawisłym tronie z dużym orszakiem wasali i stug uniończonych. Jest natomiast bezspornym faktem, że od samego początku fotografia stała się obiektem najżywszego zainteresowania malarzy, którzy szybko odkryli, że jest to „coś takiego”, co może im przynieść różnorakie korzyści praktyczne, warsztatowe i emocjonalne.

Najpierw wpadli na to ezwarto-, trzeci- i drugorzędni pacykarze, ale niebawem wielkie indywidualności palety doszły do podobnych wniosków. Naturalnie, że każdy z nich w fotografii czego innego szukał i co innego z niej brał: to była kwestia wyobraźni, artystycznego programu, talentu czy wręcz etyki zawodowej. Tak czy inaczej weszła ona na stałe do malarzkiego warsztatu i — co ważniejsze — do artystycznej psychiki. Siedzi tam do dziś. Dziś bardziej zdomowiona niż kiedykolwiek (hiperrealizm na przykład).

Stworzenie „obrazu natury” przy pomocy aparatu było najpierw fascynujące, potem tanie i powszechne, zwłaszcza jeśli chodzi o portret. Wiek XIX fotografował się jak opętany. Mierni malarze korzystali z „gotowych” pejzaży, aby je potem kopiować na płótnie „w kolorach naturalnych”. To wszystko było zrozumiałe. Wpierw fotografia wzorowała się na malarstwie. — bo i na czymże mogła się wzorować? Potem malarstwo zaczęło naśladować fotografię i wychodziły z tego piramidal-

ne bzdury. Tandeta i bezguście hulają sobie swobodnie. Ale indywidualności prawdziwe znajdowały w fotografii zgola inne korzyści. Batalista Horacy Vernet przy pomocy fotografii studiował ruchy ludzi i koni. To samo Delacroix... David O. Hill, malarz z Edynburga uważany za ojca fotografii artystycznej, wykonał setki portretów do obrazu „Rozłam w Kościele szkockim” (500 postaci).

Impresjonisci korzystali gremialnie z fotografii, aczkolwiek głośno się o tym nie mówili... Nasz Matejko też korzystał i Aleksander Gieryski i Kostrzewski i Juliusz Kossak... Ale o tym się nie mówiło, bo malarz powinien wszystko sam...

A przecież już Leonardo da Vinci dał opis przyrządu nazwanego „camera obscura” często używanego przez malarzy. Canaletto przy jego pomocy obmalował całą Warszawę.

Im bardziej w wiek XX, tak dla malarstwa przychylnie szalony, tym korzystanie z fotografii stawało się jawniejsze. Aż doszło do zupełnej bezczelności: fotografia sama wzięła na obraz w postaci pełnoprawnego, współgrającego elementu kompozycji. Powstał collage... I to już był koniec udawania.

P.S. Gwoli sprawiedliwości chce dodać, że byli malarze, którzy z fotografią nie korzystali nigdy. Modigliani, Klee, Makowski...



Od października ub. roku Łódzkie Zakłady Radiowe „Fonica” produkują nowego typu gramofony o nazwie „Bernard” — z przesnaczeniem wyłącznie na rynek krajowy. W tym roku znajdzie się ich w sprzedaży około 40 tys. Gramofon wyposażony jest w przetwornik magnetyczny z igłą diamentową MF-100. Kosztuje 16.900 złotych.

N/z: Andrzej Gogus montuje gramofon „Bernard”.

CAF — A. ZBRANIECKI

Podzwonne dla jednoślądów

Ostatni motocykl krajowej produkcji, który opuścił taśmę montażową Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku koło Lublina, pojechał prosto z fabryki do... muzeum. Historyczny „Kos” (jeden z kilku wytwarzanych modeli) znalazł „garaż” w warszawskim Muzeum Techniki. Tym samym w 1985 roku zaprzestano produkcji jednoślądów.

W ciągu 30 lat świdnicka WSK opuściło ponad 2 mln motocykli. Montaż pierwszych rozpoczął się w 1955 roku. Z czasem fabryka stała się ich krajowym monopolistą. W okresie największej prosperity bramy WSK opuszczało rocznie przeszło 100 tys. popularnych „WSK”, noszących nazwy ptaków: kobuz, kos, lelek, dudek, bak czy perkoz. Najwięcej było w wersji „B-3”, popularnie zwanych osiołkami. W zakładowym ośrodku badawczo-rozwojowym tworzone modele nowoczesnych motocykli, starano się doganiać techniki reprezentowaną przez wyroby renomowanych firm zagranicznych. Niestety, z czasem motocykl zaczął przegrywać z „maluchem”, spadło zainteresowanie jednoślądami wśród kooperantów, zaniedbał je producent.

W minionym roku wyjechało

z fabryki tylko 35 tys. pojazdów. Motocykle ze Świdnika już dawno nie należały do nowoczesnych głównie z powodu nieekonomicznego silnika, zużywającego stanowczo za dużo benzyny i nadmiernie zanieczyszczającego środowisko — skonstruowanego przez Zakłady Metalowe „Dozamet” w Nowej Dębie. I to było podstawą powzięcia decyzji o wstrzymaniu produkcji motocykli na czas... nieokreślony.

Czy w związku z tym mamy do wyboru tylko rower, motorower, albo samochód za dwadzieścia lub trzydzieści tysięcy? Amatorzy jednoślądów wyposażeni w grubszą gotówkę mogą upolować w „Polnozbycie” motocykl z importu. W tym roku będą to czechosłowackie jawy (22 tys. sztuk) i motocykle „MZ” z NRD w liczbie... 6100 sztuk. To wszystko.

WSK Świdnik zajmuje się obecnie głównie wytwarzaniem nowoczesnych śmigłowców. Produkcja motocykli nikt tu nie był i nie jest zainteresowany. W Nowej Dębie też woleli robić co innego, chociażby żelazka i skreśliłi silniki motocyklowe z programu produkcyjnego. W ten sposób polski motocykl zniknął z horyzontu.

A można go było uratować. Kilka lat temu inż. Antoni Nadołny z Kalisza opracował ekonomicznie dwusuwowy silnik motocyklowy. Był o 50 proc. oszczędniejszy od dotychczas produkowanego. Wokół sprawy zapadło jednak grobowe milczenie. Po głosnej od niedawna sprawie toruńskiego wynalazcy inż. Kowalskiego i jego „turbinki” chciałoby się zapytać: skąd my to znamy?

Import motocykli nie zaspokoi w pełni potrzeb. Pewnie kiedyś odkryjemy na nowo korzyści wynikające z ich produkowania. W licznych zawodach — rolnictwie, leśnictwie, służbach specjalnych np. (miliarda drogowa) motocykl byłby niezastąpiony. Musimy również pamiętać o naszych trudnościach paliwowych i coraz bardziej zatłoczonych drogach. Więc może jeszcze polskie motocykle wyjadą na szlaki?

KRZYSZTOF ŻAK (INTERPRESS)

Największa tama świata

Osiem lat wcześniej lat potrzebował budowniczo- obiekt długości 3 kilometrów, wysokości 35 metrów, szerokości u podstawy 140 metrów, a w koronie 14 metrów. Cała płaszczyzna tamy od strony morza jest pokryta blokami betonowymi na długości 5,2 km, natomiast na odcinku 1,8 km tama składa się wyłącznie z olbrzymich elementów żelbetonowych. Pozostały 1 km długości tamy stanowią słupy wodne i żegluzowe, regulujące poziom wód w zalewie i pozwalające na przepływanie statków o wyporności do 50 tys. ton do i z portu w Nampho.

Zamysł wybudowania tej tamy srodził się już dawno, ale praktycznie rozpoczęto prace nad tą ogromną inwestycją dopiero w 1981 roku. Patronował przedsięwzięciu prezydent Kim Ir Sen, osobiście wyznaczając miejsce jej budowy.

W ciągu ośmiu lat wybudowano gigantyczny obiekt długości 3 kilometrów, wysokości 35 metrów, szerokości u podstawy 140 metrów, a w koronie 14 metrów. Cała płaszczyzna tamy od strony morza jest pokryta blokami betonowymi na długości 5,2 km, natomiast na odcinku 1,8 km tama składa się wyłącznie z olbrzymich elementów żelbetonowych. Pozostały 1 km długości tamy stanowią słupy wodne i żegluzowe, regulujące poziom wód w zalewie i pozwalające na przepływanie statków o wyporności do 50 tys. ton do i z portu w Nampho.

Przy budowie tamy, która jest już na ukończeniu w ostatniej fazie, obejmującej położenie ostatniego odcinka toru kolejowego, jezdnii i chodnika na koronie, pracowali dniami i nocami bez przerwy 3-4 dywizje koreańskiej armii. Większość sprzętu transportowego, w tym ok. tysiąca ciężkich wywrotek, dźwigów, barił itp. dostarczyło wojsko, które także nadzorowało budowę od strony techniczno-konstruktoryjnej we współpracy z „cywilnymi” inżynierami.

Tama w okolicy Nampho przyniesie poważne korzyści ekonomiczne KRLD: przede wszystkim umożliwi rekultywację sionych gleb biotnych na wybrzeżu, która do niedawna w ogóle nie nadawała się do żadnego wykorzystania gospodarczego. Zalew, którego poziom wody reguluje ponad 30 słupów, stwarza także dogodne warunki do planowej hodowli ryb i gwarantuje stały dopływ wody dla przemysłu, nie tylko zresztą w rejonie Nampho, ale przede wszystkim w rejonie położonym między tym miastem a Phenianem (odległym o 45 km), gdzie — w Kagon, Tae’An i innych miastach oraz miejscowościach znajdują się liczne zakłady przemysłowe.

Lotnisko na wodzie

Japończycy wybudują nowe, wielkie lotnisko. Będzie to nie tylko najdroższe, ale również jedyna w swoim rodzaju tego typu inwestycja na świecie. Lotnisko zlokalizowano bowiem tam, gdzie dźwiarz japoński rzucają jeszcze sieć: w zatoce Osaka, na sztucznej wyspie.

Dla urzeczywistnienia tego projektu stulecia, budowniczości są zdecydowani „przenieść góry”. I nie ma w tym przesady: położona u wejścia do zatoki wyspa Awaji zostanie bowiem częściowo zniwelowana. W to miejsce powstanie sztuczna wyspa o powierzchni 500 ha, dla usypiania której potrzeba będzie ok. 150 mln m sześć. materiałów. Most drogowo-kolejowy łączy ją ze stałym lądem. Od roku 1993 nowe lotnisko zacznie przyjmować pierwsze samoloty.

Koszt realizacji całego przedsięwzięcia szacuje się na ok. 5 mld dolarów, z czego połowa pójdzie na usypianie wyspy. Nad założeniami technicznymi i inwestycji oraz sposobami jej realizacji pracuje już 170-osobowy zespół fachowców. Kierowanie pracami projektowymi i budowlanymi powierzono japońskiej prywatnej firmie „Kansai International Airport Ltd.”.

Budowa jeszcze nie ruszyła, a już pojawiły się pierwsze problemy: zagraniczne firmy domagają się, aby dopuszczono je również do tak intratnego interesu. Póki co Japończycy odmawiają twierdząc, iż sami doskonale dadzą sobie ze wszystkim radę. Jeśli już, skłonni są rozpisnąć międzynarodowy konkurs na budowę lotniska, sztucznej wyspy natomiast, nie oddadzą absolutnie nikomu. Dysponujemy odpowiednią techniką oraz wieloletnim doświadczeniem w wydzieraniu morza nowych terenów — argumentują.

Nowe lotnisko „na morzu” zadowoli z pewnością obrońców środowiska naturalnego: lądowanie i start odbywać się będą od i w strone morza, dostatecznie daleko od uszu 20 milionów Japończyków, zamieszkujących rejon Osaka — Kobe. Poza tym Japonia dysponować będzie wreszcie pracującym całą dobę międzynarodowym lotniskiem. W położonym prawie w sercu Osaka portu lotniczym samoloty mogą lądować i startować jedynie od godziny 7-21.

Kierownik Moskiewskiego Oddziału Instytutu Kosmologii Siergiej Abramow jest zdania, że nie ma bezpośredniej zależności pomiędzy lysieniem i ogólnym starzeniem się organizmu. Wypadanie włosów jest symptomem ogólnego zakłócenia pracy organów wewnętrznych oraz cechą szkodliwą. Dr Abramow leczy lysienie przy pomocy... akupunktury. Oddziaływanie igłą na

Akupunktura i lysienie

różne punkty głowy powoduje rozszerzenie naczyń i wzrost ciśnienia krwi. Oprócz tego igły oddziałują także na gruczoły i organy wewnętrzne. Zdaniem Abramowa — akupunktura, połączona z należytą pielęgnacją włosów pozwoli na efektywne leczenie lysienia.

50 lat „Przeminęło z wiatrem”

KORRESPONDENT PAP LUDWIK ARENDT PISZE:

30 czerwca minęło 50 lat od ukazania się powieści „Przeminęło z wiatrem” Książka, która otrzymała Nagrodę Pulitzera, przetłumaczono na 27 języków i wydano dotąd w ponad 25 mln egzemplarzy w 37 krajach. Miliony ludzi obejrzeli słynny film z 1939 r. z Clarkiem Gablem w roli Rhetta Butlera i Vivien Leigh jako Scarlett O'Hara. „Przeminęło z wiatrem” było jednocześnie pierwszą i ostatnią powieścią Margaret Mitchell. Pisarka zginęła w wypadku samochodowym w Atlantia w 1949 r.

W związku z rocznicą przygotowano specjalne faksimile pierwszego wydania powieści. Wydawnictwo „Collier Books” ma zamiar wydać m. in. listy pisarki z lat 1939-1949. Inne wydawnictwo przygotowuje wznowienie biografii autorki, pisma Anne Edwards. Margaret Mitchell do końca wątpliwa w wartości swojej książki. W 1939 r. przekazała niechętnie manuskrypt wydawnictwu Mac Millana, z nie zadowolonym jeszcze pierwszym rozdziałem. Reakcja wydawnictwa była entuzjastyczna. Pierwotny tytuł powieści brzmiał „Jutro jest innym dniem”. W ciągu pierwszych trzech dni sprzedano 170 tys. egzemplarzy. Przez blisko dwa lata książka była bestsellerem i pozostaje nim do dziś.



Zabrzańka Fabryka Maszyn Górniczych „Popen” produkuje od niedawna nowego typu pompy głównego odwadniania (ze staliwa kwasoodpornego), które odznaczają się 8-krotnie wyższą trwałością i są mniej energochłonne. Przeznaczone są one dla kopalń o bardzo trudnych warunkach eksploatacyjnych.

Gdzie żyją delfiny bałtyckie?

Istniejące od 9 lat na Helu Morskie Laboratorium Terenowe Instytutu Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego przystąpiło do podjętej w tym roku przez Wydział Anatomii Uniwersytetu Brytyjskiego w Cambridge — ogólnoeuropejskiej akcji zbierania wszelkich danych dotyczących występowania w wodach naszego kontynentu delfina z gatunku morswina. Przed laty ten morski ssak występował licznie także w wodach Bałtyku. Przez Duńczyków był on np. odławiany na dużą skalę.

W latach dwudziestych i trzydziestych naszego wieku obserwuje się jego powolne zanikanie. Po II wojnie światowej w obszarze południowego Bałtyku spotyka się go już bardzo sporadycznie. Z Helu ośmiu sztuk jakie dotychczas znalazły się w ten czy inny sposób w okolicach naszego Wybrzeża, zdolano zbadać zaledwie połowę z nich. Ostatniego złowionego w sieć rybackie w kwietniu br., na wysokości Jastarni od strony Zatok Puckiej, miał on 120 cm długości i ważył 37 kg, chociaż osobniki dorosłe dochodzą nawet do dwóch metrów.

Po dokładnym przebadaniu przez pracowników naukowych helskiego laboratorium, odwołany morswin jako cenny eksponat został przekazany Wydziałowi Biologii Uniwersytetu Gdańskiego.

Zdarzają się jednak jeszcze wypadki, że ssaki te można dostrzec na bałtyckich łowiskach, w kanałach portowych lub wyrzucone po prostu na brzeg. Tak jak u delfinów ich cechą jest pozioma tylna płetwa, w przeciwieństwie do pionowej u ryb.

Pracownicy helskiej placówki naukowej, w związku z przystąpieniem do próby przeprowadzenia obserwacji występowania jedynego gatunku delfina bałtyckiego, zwracają się z apelem do wszystkich tych, którzy mieli okazję zetknąć się z tym ssakiem o poinformowanie o tym.

Z dawnych kronik kryminalnych

Wiosną 1946 r. sąd w Paryżu skazał na karę śmierci dr Marcela Petiot za zamordowanie 26 osób. Ta niesłychana srodołnia wstrząsnęła Francją, chociaż były to czasy „śmierci i nadziei” — ostatnie lata wojny i pierwsze po wyzwoleniu. W 40 lat później prasa francuska przypomniła szczegóły potwornej serii morderstw.

Był wieczór 11 marca 1944 r. kiedy jeden z mieszkańców ul. Lesueur w Paryżu zawiadomił komisarza 16 dzielnic, że z sąsiedniej posesji wydobywa się cuchnący dym i że nie jest to pierwszy taki wypadek. Przysłani policjanci zastali drzwi zamknięte, ale od okolicznego dozorcę uzyskali adres właściciela zamkniętego domu, dr Marcela Petiot. Zawiadomiony telefoniznie lekarz zanotował swój natychmiastowy przyjazd. Domagał się tylko, by nie torował drzwi i niczego nie ruszał. Ponieważ jednak czas upływał, wezwano wcześniej strażacki i jeden z policjantów dostali się do wnętrza przez okno. Ich relacja była wstrząsająca. W pięciu centralnych ogrzewania w piwnicy paliły się

ludzkie szczątki, zwa przymkniętych drzwiach wystawała koblca reka. Dokoła wśród gruzu, popiołów i wanny wałowały się różne części ciała i połowa korpusu przeciętego wzdłuż. Wówczas nastąpiło wydarzenie najbardziej zaskakujące w toku tej fazy śledztwa. Przez tłum ciekawskich i kordon policji przecisnął się do wnętrza ok 45-letni mężczyzna, który oświadczył, że jest bratem właściciela, zbliżył się do paleniska, podświł ostęń l., opuścił dom, odjeżdżając na rowerze przez nikogo nie zatrzymany. Był to, oczywiście, sam dr Petiot, który z niesłychanym tupetem miał spętać pilnującym wejścia policjantom, że wdali się do konspiracyjnego lokalu, w którym na roz-

Z dawnych kronik kryminalnych

kas ruchu oporu fikwidowano „wrogów”, a on sam musiał zniknąć, gdyż rzykuje głowa... Relacje prasowe z przebiegu śledztwa i późniejszego procesu akcentowały mocno atmosferę okupacyjną, w której wszystko mogło się zdarzyć, a także to, że morderca trafił na naiwnych lub usiłujących się zrehabilitować policjantów-„patriotów”.

Nie od razu ustalone tożsamość ofiar, ale zawartość 45 waz i kufrów, znalezionych u przyjaciół lekarza, wykazała, że nie byli to wcale członkowie okupacyjnych formacji, ani gestapo. Znalaziono w nich ponad tysiąc części damskiej garderoby, jak 26 kapeluszy, 57 koszul nocnych, 29 staników, 17 par rekawiczek, 26 torebek oraz przeszło 700 części męskich ubiorów, w tym 115 koszul, 28 garniturów, 33 krawaty a nawet 3 kos-

Z dawnych kronik kryminalnych

złoty kapelusz... W mieszkaniu dr Petiot znaleziono wiele cennych dzieł sztuki. Z materiałów sprawy wynika, że „doktor Szatan”, jak go nazwała ówczesna prasa, szlak zbrodni rozpoczął jeszcze w 1926 r., kiedy tajemniczo zniknęła jego służąca-kochanka, będąca zresztą w ciąży. W 1930 r. Inna jego kochanka straciła życie w zgłiszczach domu, który spłonął w podejrzanych okolicznościach. Dr Petiot nie był niepokojony nawet wówczas, kiedy w tydzień później zmarł mężczyzna twierdzący, że zna sprawcę tej śmierci.

Czas okupacji stworzył zbrodniarzowi szczególnie sprzyjające okoliczności. Był to przecież okres, w którym wiele osób pragnęło uniknąć przesładowań rasowych, wywożek do obozów, represji okupanta, a szereg innych chciało —

prostu — uratować majątek zbity często na spekulacji. Ratunkiem mógł być tylko nielegalny wyjazd za granicę, najlepiej do Ameryki Południowej. Wśród zagrożonych osób krążyły przekazywane w zaufaniu adresy osób „pewnych”, które mogą bardzo wiele załatwić. Jeden z tych adresów odnosił się do „doktora Eugeniusza”, bo taki pseudonim przybrał dr Petiot. Ale jego usługi były drogie: od 25 tys. do 100 tys. franków. Ponadto należało mieć przy sobie biuletynie i mieć zabawkowe czy srebra sprzedane bądź... zdeponowane u „dr Eugeniusza”. Groza owych czasów sorawiała, że z nadarzającej się okazji skorzystało wielu Żydów. Za każdym razem ich „podróż” kończyła się definitywnie w małej celi H przy ul. Lesueur, gdzie dr Petiot zastosował do swego morderczego procederu metody przemysłowe!

Jakkolwiek może się to wydać dziwne — nigdy nie wyjaśniono w jaki sposób dr Petiot mordował swe ofiary. Po aresztowaniu zbrodniarza — co nastąpiło w październiku 1944 r. — wysuwano hipotezę, że uśmiercał je przy użyciu gazu trującego którego działanie obserwował przez wizer umieszczony na wys 2 m!

Zdarzył się jeszcze jeden nie wyjaśniony incydent. Dr Petiot został aresztowany przez Niemców, ale po kilku miesiącach wyszedł na wolność. Wykorzystał to po wyzwoleniu: prezentował się jako „kapitan Valery” z ruchu oporu i otrzymał nawet stanowisko lekarza wojskowego. Na procesie twierdził, że był wykonawcą wyroków śmierci wydawanych przez organizację podziemną i zlikwidował 63 Niemców i licznych zdrajców.

Sad nie dał temu wiary. 25 maja dr Petiot został ścięty na gilotynie. Ostatnie jego słowa nie przyznały się do wyjaśnienia tajemnic. Powiedział: „Jestem podróbnym, który bagaż zabiera a sobą”.

PIOTR KLIMASZEWSKI

RADA NADZORCZA
Spółdzielni Pracy
Wyrobow Art. Gumowych
i Powlekania Tkanin
"GUMA"
w Łodzi, ul. Rudzka 51

ZATRUDNI
Z-CĘ KIEROWNIKA SP.NI DS. TECHNICZNO-
PRODUKCYJNYCH.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne
o specjalności technologia gumy oraz co naj-
mniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowni-
czym, wiek do lat 45.

WYMAGANE DOKUMENTY:
• odpis dyplomu ukończenia studiów,
• życiorys,
• ankietę personalną,
• opinię z ostatnich 5 lat pracy.
Oferty należy składać do Rady Nadzorczej Sp.nl.

3926-k

ZGIERSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH
w Zgierzu, ul. Sadowa 6

ZATRUDNI ZARAZ

w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach
woj. łódzkiego, skierniewickiego i piotrkowskiego:

- inżynierów i techników budowlanych lub inżynierii sanitarnej,
- cieśli,
- zbrojarzy,
- murarzy,
- brukarzy,
- monterów wod.-kan.,
- spawaczy elektrycznych z uprawnieniami UDT Rs.1.1.

Wynagrodzenie na korzystnych zasadach wg nowego systemu wynagrodzeń.

Dla osób o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego w bieżącym roku.

Bliższych informacji udziela dział pracowniczy ZPRInż. w Zgierzu, ul. Sadowa 6, pokój 103, tel. 16-36-98, 57-11-03 wewnętrzny 286.

3748-k

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH „PIOMA”
w PIOTRKOWIE TRYB.

ZATRUDNI ZARAZ:
INŻYNIERÓW O SPECJALNOŚCI:

- maszyny i urządzenia górnicze,
- hydraulika siłowa i sterownicza,
- mechanika,
- transport górniczy,
- na stanowiska konstruktorów.

Kandydaci powinni przedstawić:
• dyplom ukończenia wyższej uczelni,
• opinię z ostatniego miejsca zatrudnienia,
• życiorys.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego. Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych w godz. 7-15. Tel: bezpośrednio 68-69 lub centrala 4-04-90 w: 466. 3244-k

Walbrzyskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego
"CAMELA"
ul. Cicha 5 58-300 Walbrzych

ZATRUDNI

MAŁŻENSTWO ze specjalnościami:

- inż. włókiennik, inż. włókiennik-wykończalnik,
- inż. elektroenergetyk, inż. włókiennik.

Zakład zapewnia natychmiast atrakcyjne mieszkanie.

Zainteresowane małżeństwa prosimy o kierowanie ofert pod adresem przedsiębiorstwa.
Bliższych informacji udziela dział kadr, tel. 260-61 wewn. 213, 218

3292-k

KAROSERIE 196 g do remontu; prasownice „Veritas” kosiarke elektryczna — sprzedam. Tel. 46-67-61 po 17. 1786 g

SPRZEDAM domek drewniany trzypokładowy Łódź. Komorniki 26A

DZIAŁKA 95 a, częściowo zagospodarowana w Rzgowie — sprzedam. Tel. 82-97-61. 16938 g

DZIAŁKA, budynek mieszkalny (rzeka las) — sprzedam. Oferty 27024 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5

DUŻA działka z rozpoczętą budową domu w Pabianicach — sprzedam lub zamienie na samochód. Pabianice. Średnia 9 A.

TANIO sprzedam działkę w Kolumnie — zagospodarowana stół (santyk) na 12 osób Pabianice. Bugaj 64 m 60. 17102 g

ZDROWIE — dom nowy — sprzedam. 15-70-37. 43 g

DZIAŁKA budowlana 2.000 m — sprzedam Bałuty. Kilnowa 6 Kowalewski. 17325 g

SPRZEDAM działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym — Grotniki. Oferty 27183 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

TEKSAS, sztruks, alabawelne (krajowe) — kupię Oferty 27187 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

KUPIE betoniarke. Tel. 16-30-93. 27164 g

TUNER do videorekordera „Panasonic” NV-180 — sprzedam. 81-65-61. 19721 g

RADIOMAGNETOFON „Klaudia” odtwarzacz słuchawkowy. japoński — sprzedam. 74-30-48. 16346 g

NOWY zestaw wypoczynkowy — rumuński (skóra jasny beż), płaszcz skórzany damski — sprzedam. Zgierz. Flindera 11. 17399 g

SPRZEDAM wydzierzawę w pobliżu Łodzi nową pieczarkarnię (400 m kw.) z pełnym wyposażeniem (0,5 ha). Oferty 17280 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PIANINO „Calsia”, akordeon 80 Weltmeister” dwie koldry puchove, nowe (jedna mała), silnik „Skody” 105 L po kapitalnym remoncie, krajowe i silnikiem 7,5 kW — sprzedam. Tel. 74-34-25. 27143 g

KOMPUTER „Commodore 128” — sprzedam. 33-79-12. 27118 g

OKAZYJNIE sprzedam gabinet stomatologiczny wraz z pracownią techniczną oraz zeby, akryl, elastyk. Oferty 17038 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ŁÓDŹ motocyklowa „Maziner” — skorupy laminatowe — sprzedam. Tel. 85-09-19. 27004 g

NUTRIE i akryl sprzedam. Damentowa 8. 26971 g

ZAMRAZARKA 900 ltr., lodówka, szafa 200 L „Nysa Towos” (1986) — sprzedam. Tel. 12-11-45. 16871 g

MOZAIKĘ podłogowa-boazerie — tanio sprzedam Łowicz 33-98. 35-23. 26946 g

TANIO sprzedam wyposażenie zakładu naprawy naboł. YW-1806. Białski tel. 195.

AKORDEON „Weltmeister” 126 basów sprzedam. Wilcza 10/77.

FOKSTERIERY sportowe, rodowodowe. Obywatelska 81/6. 20046 g

POLSKIE owczarki szlone, rodowodowe — sprzedam. 81-54-88. 1596 g

FIATA 125p (1989) — sprzedam. 51-71-47.

PRZYCZEPE campingowa „Roma” sprzedam 43-66-04. 27160 g

POSZUKUJE mieszkania. bloki. Telefon 74-25-31. 19778 g

LOKALU na warsztat samochodowy — poszukuję. Tel. 87-02-08. 69 g

POSZUKUJE mieszkania z telefonem 74-08-98. 89 g

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Oferty 17187 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi mieszkanie M-4 z telefonem centrum lub Radiostacja. Oferty 19519 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

KS Spółem poszukuje mieszkania 2-pokłowego w blokach (najchętniej Śródmieście) z wygodami i telefonem. tel. 32-65-19 i 73-80-22. 4117 k

M-4 52 m. II piętro, telefon — sprzedam. Oferty 19935 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJ z kuchnią własnościową — sprzedam. Śląska 27 m. 1. 17329 g

ZDECYDOWANIE zamienie lokatorskie. M-2 (32 m) Retklnia — na większe rejon Uniwersyteckiej Wojska Polskiego Infancka. Inne propozycje. Oferty 26935 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

DWUPOKOJOWE mieszkanie. bloki 43 m (cał. Dół) — zamienie na trzypokłowe z wygodami. Tel. 57-59-36 po 19. 17150 g

SWACZKA poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Oferty 41 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIE pracowników: półoczniska mechaniczna na maszyny J4DaS i dziewiarza mechaniczna na maszyny „Interlock” Oferty — 17189 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

STAŻYSTKA do zawodu fryzjerskiego potrzebna 33-56-17. 19728 g

ZAKŁAD rzemieślniczy zatrudni kobiete do szycia sukien. Oferty 19502 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

WYKONUJEMY szybko, solidnie naprawy w zakresie mechaniki pojazdowej samochodów marki Volkswagen Audi, Opel. Posiadamy części do przeprowadzanych napraw. PZ „A-netex” Eckstein, Łódź Nawrot 46 (74-42-89) 18943 g

UKŁADY wydechowe, nadkola Judyta 20 (od Traktorowej). Inż. Myszowski. 19239 g

TELENAPRAWY, renowacje kineskopów — 84-90-83. Pełikowski.

LEWI-VIDEO — rejestracja okazjonalna, profesjonalny sprzęt, błyskawiczne terminy, wszystkie systemy. Rybnicki 87-44-81. 17766 g

TELEPOGOTOWIE Witkowski 84-82-82; 85-09-32. 16032 g

TELENAPRAWA 76-64-38 Kaszmarek. 1411 g

TELEPOGOTOWIE — regeneracja kineskopów — Kukułyński 33-76-19

TELEPOGOTOWIE Releń. 43-28-67. 16162 g

BOAZERIE montuje. 43-28-81. Włachos. 1015 g

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol”
w Andrespolu k. Łodzi

PILNIE ZAKUPI:

- zasiwy koln. Ø 150 fig. 002 lub 011,
- nasuwki i dwuzłączki PCV Ø 160,
- opaski typu „imer” Ø 100 i Ø 150.

Prosimy o kontakt pod nr tel. Łódź 13-14-41 lub telex 885446. 1480-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO DRÓG I MOSTÓW w ŁODZI.
UL. WAPIENNA 15

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- kierownika działu zaopatrzenia;
- zbrojarza-betoniarza,

ZSZ lub podstawowa plus tytuł wykwalifikowanego robotnika,

- brukarza,
- podstawowe plus kurs specjalistyczny;
- robotnika drogowego,
- podstawowe plus kurs,
- rozkładacza mas bitumicznych;
- podstawowe.

Bardzo korzystne warunki płacowe wg zakładowego systemu wynagradzania pracowników WPDIM do omówienia w dziale spraw pracowniczych codziennie od godz. 7.15 do 15.15 w Łodzi, ul. Wapienna 15, pokój 107, tel. 81-04-14 wew. 27

Nie zatrudnimy pracowników po samowolnym porzuceniu pracy.

3894-k

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania — inż. Frydlewski 86-25-92.

TAPETOWANIE mieszkań — gwarancja. 87-08-61 Słowiański.

UKŁADANIE glazury. 86-42-43 Karliński.

PRALKI automatyczne — instalowanie 86-97-38 Wiśniewski.

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik 84-83-36. 18258 g

CYKLINOWANIE lakierowanie. Skibiński 43-61-88. 84-72-16 po 17. 19490 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. Janiczek 36-12-44.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie — (43-48-27) — Grzywacz. 19272 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Podędkowski 36-40-56.

CYKLINOWANIE lakierowanie 52-06-07 Romański. 1247 g

ZALUŻE przedświadczone 51-39-58 Skrzypiański. 18521 g

SUPERWYCISZANIE zabezpieczenie drzwi — gwarancja. Domański 52-43-47. 81-06-78. 17344 g

WYTŁUMIANIE ozdobne drzwi skuteczne zabezpieczenie. Waszczyk 83-42-97. 83-58-97. 19443 g

SPRZĄTANIE wnętrz. rachunki. 86-15-11. Górski. 17225 g

ATRAKCYJNE nadruki (koszulk, bluzy, metrafr). Redowa 3. Praczek. tel. 81-76-76. 1466 g

GABINET ginekologiczny. Tuwima 20. telefon 33-55-30 poniedziałki. środy, płatki 16-18 Czerwoniec. 16993 g

EKG u pacjenta. Drodz. 87-55-55. 16326 g

PRYWATNA pomoc Pielęgniarska. 86-75-89. Kaszuba. 1382 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „MARKO” W ŁODZI

ZATRUDNI

- kierownika działu organizacji i nadzoru produkcji — wymagane wykształcenie wyższe włókiennicze, praktyka oraz znajomość konfekcji,
- samodzielnego księgowego — wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka,
- krójczych noża taśmowego z praktyką,
- szwaczki maszynowe.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

4186-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ROMAX”

OFERUJE SWOJE USŁUGI W ZAKRESIE WYKONAWSTWA I REMONTÓW:

- instalacji elektroenergetycznych,
- instalacji sterowniczych,
- instalacji oświetleniowych,
- pomiarów instalacji elektroenergetycznych.

Roboty wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

Deklarujemy szybkie wykonanie prac.

Informacji udziela biuro w Skierniewicach, ul. Broniewskiego nr 25, telefon: 40-48, 11-85.

1520-k

WAŻNE TELEFONY Pogotowie MO 997 Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Informacja służby zdrowia 26-15-19 Informacja telefoniczna 913 Informacja kolejowa 34-55-55 Informacja PKS 23-05-06 Dł. Centralny 55-46-86 Informacja kulturalna 32-84-02 Pogotowie ciepłownicze 32-53-11 Pogotowie energetyczne 33-24-31 Łódź Północ 33-24-31 Łódź Południe 33-24-23 Pogotowie gazowe 74-53-23; 74-05-85; 882 Pogotowie dźwiękowe 74-40-41; 74-87-88 TELEFON ZAUFANIA 33-37-37 MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-86 czynny w godz. 13-18 TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z całą problematyczną — 57-40-33 w godz. 12-21	MIASTA FABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 10-14 6.7. godz. 10-14 * * * ZOO czynne w godz. 9-18 (kasa do godz. 17) PALMIARNIA czynna w godz. 10-18 (oprócz niedziel i świąt) OGROD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku LUNAPARK — czynny w godz. 10-20, w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10-21. KINA BAEYK — „Ucieczka w noc” — USA od lat 18 godz. 10, 13, 15, 14, 30, 17, 19, 30 6.7. — j.w. IWANOWO — „Ucieczka w noc” USA od lat 18 godz. 15, 17, 18, 19, 30 6.7. — Bajki — „Przygodę Kapitana Pyk-Pyka” godz. 14; dalej j.w. PRZEDWIOSNIE — „Zielone kasztany” — pol. od lat 18 godz. 15, 18, 19, 30 6.7. — „Porwanie” bulg.-pol. b.o. godz. 17, 18 6.7. — „Zielone kasztany” pol. od lat 12 godz. 15, 18, 19, 30 6.7. — „Ucieczka z Nowego Jorku” USA od lat 18 godz. 17, 19 POLESIE — „Imperium kontraktów” — USA od lat 12 godz. 15, 18, 19, 30 6.7. — „Błękity Grom” — od lat 15 godz. 17, 18, 19, 30 6.7. — „Spokojnie z M-sami” godz. 14; dalej j.w. WŁOKNIARZ — „Skorumpowani” — fr. od lat 15 godz. 10, 13, 14, 30, 17; Film przedpremierowy z czytana lista dialogowa; „Co-ton Club” USA od lat 18 godz. 19, 30 6.7. — j.w. WOLNOŚĆ — „Młocę, smaragd i krokodyl” USA od lat 18 godz. 13, 15, 17, 19, 30 6.7. — j.w.		POKÓJ — „Niesoczekliwa smlana miłość” — USA od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30 6.7. — Bajki — „Kukuruku” — godz. 14; dalej j.w. ROMA — „Superman III” USA od lat 12 godz. 10, 13, 15, 14, 30, 17, 19, 30 6.7. — Bajki — „Ballada o roztrzępym rycerzu” — godz. 10, 11; „Superman III” godz. 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30 STOKI — „Akademia Pana Kleksa” cz. I pol. b.o. godz. 16; „Duch” USA od lat 18 godz. 18 6.7. — Bajki — „Ballada o roztrzępym rycerzu” godz. 10, 11; „Akademia Pana Kleksa” cz. II godz. 16; „Glupcy z kosmosem” ang. od lat 12 godz. 18 SWIT — „Akademia Pana Kleksa” cz. I pol. b.o. godz. 17; „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki” chiński od lat 18 godz. 19 6.7. — „Akademia Pana Kleksa” cz. I godz. 15; „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki” godz. 17, 18 TATRY — „Walka o ogień” — kanad.-fr. od lat 18 godz. 15, 30, 17, 30 6.7. — Bajki — „Lew w kwiatach” godz. 14, 30; dalej j.w. REKORD — Bajki — „Rekalo i świerszcz” godz. 15, 15; „Narzędzia księcia z Krainy Sól” — NRD b.o. godz. 16, 15; „1941” — USA od lat 13 godz. 15, 18 6.7. — j.w.	DIŻURY SZPITALI Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 63) Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowa 35) Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowa 35) Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karłowicka 63) Laryngologia — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/60) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia szczeniowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowa 35) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) 6. VII. br. Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 63) Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Laryngologia — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia szczeniowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Pirowskiego (Włocławska 188) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
--	---	--	--	--

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 6 LIPCA

PROGRAM I

11.00 Komunikaty, 11.50 Sygnał czasu, 12.00 Magazyn informacyjny, 12.30 Muzyka, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.30 Koncert reklamowy, 14.00 Wład, 14.05 Magazyn muzyczny, 14.55 Radio Kierowców, 15.00 Wład, 15.05 Muzyka, 15.10 Aktualności, 15.25 Alkoholizm, alkohol, 15.30 Koncert z cyklu, 15.45 Przewoźny zawieszony ubezpieczony, 15.50 „Matyslakowie”, 16.30 Koncert dnia, 16.00 Magazyn informacyjny, 16.30 „Magazyn przedmioty” — słuch. 20.00 Dziennik, 20.15 Przy muzyce o sporcie, 20.55 Komunikaty Totalizatora, 21.00 Komunikaty, 21.05 Tygodnik Kulturalny, 21.25 Interpretacje piosenek francuskich, 22.00 Wład, 22.05 Na różnych instrumentach, 22.15 Transmisja czwórnocno lekkoatletycznego Francja — Hiszpania — Włochy — Polska, 22.40 Muzyka, 23.00 Wład, 23.10 Panorama świata, 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawieszony po jedenastej, 11.10 Recital zespołu Maanam, 11.30 Tydzień w stereo, 12.00 Satafata Orkiestra Radiowych, 12.35 Polskie duety jazzowe, 13.00 Wład, 13.05 Serwis informacyjny (L), 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury” — felieton Jerzego Wilmańskiego (L), 13.20 Gorzkie polsky, 13.30 Album operowy: Rydzka, 13.40 Przebój za przebojem, 15.30 Co jest granie? — nagrody, 16.00 Dzieła, styl, epoki, 16.50 G. Hernadi: „Twierdza”, 17.00 Wład, 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 17.10 Aktualności dnia (L), 17.30 Łódzki Teatr Radiowy — „Historia z tej i nie z tej ziemi” (L), 18.30 Gwiazdozbiór, 19.15 Mniatura literacka, 19.30 Wład, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Od regimenu do swingu, 21.30-11.00 Wieczór literacko-muzyczny, 21.30 Nagranie wieczoru, 21.38 Teatr PR: „W snach posłyszysz kiedys echo tego grania” — słuch. 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz. I, 23.00 T. Holuj: „Róża i pionący las”.

PROGRAM III

11.00 Przeglad tygodniowy, 11.15 Piosenki na weekend, 11.30 W tygodniach nie znajdziesz, 11.40 Piosenki na weekend, 11.50 J. Broszkiewicz: „Doktor Twardowski”, 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 12.00 S. Lem: „Maska”, 13.10 „Teatr Naturalny” — słuch. 14.00 Lato w filharmonii, 13.00 Serwis Trójki, 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 15.40 „Pecunia non olet, czyli pieniądz nie śmierdzi” — reportaż, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 „W życiu jak w cyрку”, 19.30 Dział w liście przebojów, 19.50 J. Broszkiewicz: „Doktor Twardowski”, 20.00 Lista Przebojów Programu III, 22.05 Inf. sport, 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko” — Margaret Mannert: „Herbatka po południu” — słuch. 22.38 Muzyka, 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej, 12.00 Wład, 12.05 Recital Solfi Rotaru, 12.20 Biuro Listów, 12.30 Między fantazją a nauką — „Nie piszcie kryminałów” — słuch. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie, 13.55 Lekcja i refleksje, 14.00 O kulturze słowa, 14.20 Śpiewa Wiesław Michnikowski, 14.30 Bezkrwawy łowcy — aud. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — Janusz Korczak: „Król Maciuś I” — cz. I słuch. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje, 16.10 Z mikrofonem po Kraju, 17.00 Wład, 17.05 Socjologia i życie, potoczne, 17.10 Pełnia życia, 17.20 Klub Wydawców, 18.10 Echo festiwalu konkursu muzycznych, 19.00 Portrety Polaków, 19.30 Wład, 19.35 Lekcja Czwórki: A. Wasilewski — „Jacy jesteśmy”, 19.45 Mistrzowie syntezatorów, 20.00 Wieczór ze słuchow-

Ks. J. Umiński przeprasza J. Urbana

(Dokończenie ze str. 1)

Najwzrost w polityce oceniam jako występki. I jeszcze impreza. Kiedy 23 czerwca przyjechałem do Suwałk na posiedzenie pojednawcze, przed budynkiem sądu stał tłum wierzni, zalewał on także schody i korytarze sądowe. Zorganizowany tłum stanowił zainscenizowaną demonstrację siły wobec sądu. Demagogicznie przed sądem podpisał i musiał w kościele odczytać Ks. Umiński stwierdził zaś przeciw swym podpisem, że potwarze wobec rzecznika sądu były obiektywnie nieprawdziwe i dlatego przeprasza. Najnowsze wystąpienie ks. Umińskiego pokazuje także, że tacy rozpolitykowany księża używają pojęć religijnych jako opakowania dla politycznego judicium. W swym wystąpieniu 29 czerwca ks. Umiński użył treści religijnych dla dokonania wiarołomstwa i osłonięcia postępowania niezrędnego, wyzbytego elementarną uczciwością.

Zgodziłem się więc w dobrej wierze na ugodę, na odstąpienie od oskarżenia, więc na zwolnienie ks. Umińskiego od kary uznając, że jego przeprosiny i wycofanie oszczerstw wystarczy. Oskarżenie nie było wiarne, więc, że zawarte w obliczu sądu ugodę wypełniona będzie przez ks. Umińskiego uczelnie, bez kręctwa, mieniem żmijowym). Niemoralność tę ilustruje wystąpienie ks. Umińskiego z dnia 29 czerwca, polegające na odwracaniu sensu tego, co dla uniknięcia kary dobrowolnie przed sądem podpisał i musiał w kościele odczytać Ks. Umiński stwierdził zaś przeciw swym podpisem, że potwarze wobec rzecznika sądu były obiektywnie nieprawdziwe i dlatego przeprasza. Najnowsze wystąpienie ks. Umińskiego pokazuje także, że tacy rozpolitykowany księża używają pojęć religijnych jako opakowania dla politycznego judicium. W swym wystąpieniu 29 czerwca ks. Umiński użył treści religijnych dla dokonania wiarołomstwa i osłonięcia postępowania niezrędnego, wyzbytego elementarną uczciwością.

Mówię to wszystko, aby pokazać morale niektórym księżom należącym do nielicznej grupy kapłanów zajmujących się nadużywaniem funkcji religijnych do pełnych nienawiści wystąpień politycznych przeciw ustroju socjalistycznemu (ks. J. Umiński 6.04.1988 r. w Suwałkach nazwał nasz ustrój wzorującym się na hitlerzyźnie, a jego zwolenników „pi-

Dnia 3 lipca 1988 r. odezwał się naszego grona

JAN WISNIEWSKI
 nestor Łódzkiego Związku Motoryzacyjnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z CECHU RZEMIOŁÓW MOTORYZACYJNYCH w ŁODZI.

JAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym wiadomością pogrzebną w smutku:

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI oraz NAJBLIŻSZA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

EDMUND BUGAJSKI

były wiceprezydent m. Łodzi, działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 10.30, na cmentarzu Komunalnym Dół. Pozostają w smutku:

ZONA, SYN z ZONĄ, WNUCZE z ZONĄ, PRAWNUKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

wczoraj ogłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE

KUPIE piec c.a. stalowy 7,5-9 m. Tel. 36-84-69.

„AMSTRAD CPC 6128” — sprzedam 16-66-17.

ZATRUDNIĘ śluszarz-spawacza. Bystrzycka 40 (8-18).

TELEWIZOR, video — sprzedam. (74-99-78).

„ZX81” sprzedam. 87-43-90.

SZWACZKI wykwalifikowana zatrudnie (konfekcja lekka i ciężka). (87-37-39).

BLACHARZA samochodowego, ucznia zatrudnie, Zakład Blacharstwa, Mechaniki Pojazdowej, Wydymowa 1.

MONTAŻ boszeń. 51-34-65 wórk, czwarak 20-21, Rutkowsk, 20237-g-E

TAPETOWANIE — malowanie, 33-16-89 Miłosz, 20279-g-E

„FORDA” (1971) — sprzedam. Polna 25, 86-71-47, 20236-g-E

MIKROKOMPUTERY — Spectrum, Commodore — nauka obsługi, programowania Fularski 57-13-30, 2023-g-E

CUDZOZIEMCOWI wynajm M-2, Tel. 78-78-09 wieczorem, 2008-g-E

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania na trzy lata, płatne natychmiast. Armii Czerwonej 29b/43, 1961-g-E

MOTOROWER „Jawa” — sprzedam 78-44-99. 1979-g-E

POSIADEM dużą halę — oczekuje propozycji 57-28-06, 1977-g-E

MAŁŻENSTWO z dzieckiem — poszukuje mieszkania (natychmiast) 48-25-90, 1978-g-E

DOM podpiwniczony — sprzedam, Polska 9, 1974-g-E

SADZONKI pomidorów — sprzedam, Antoniego Książka 22, 2008-g-E

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam, 78-36-60, 2007-g-E

POSZUKUJE mieszkania, 57-58-06, 2002-g-E

Dnia 3 lipca 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 74

JAN WISNIEWSKI
 MISTRZ LAKIERNICZY

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamiają:

ZONA, CÓRKA z MĘŻEM, SYN z ZONĄ I WNUKI

MARIA HUSZCZA
 z domu LUTYSKA.

Msza św. na spójkę Jej duszy odprawiona zostanie dnia 6 lipca br. o godz. 12 w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła, przy ul. Nawrot w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, na cmentarzu Wilanów, w dniu 8 lipca br. (w południe).

MATKA, SYN, RODZINA w KRAJU I ZA GRANICĄ

Z głębokim żalem saviadamy, że 3 lipca 1988 roku zmarła, przeżywszy lat 64, nasza ukochana Zona, Matka, Babcia, Córka i Siostra

ALFREDA PODLEŚNA
 z d. JUSZCZAK.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 7 lipca br. (poniedziałek) o godz. 13 w kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani, przy ul. Solec 11, o czym powiadamiają szczerze:

RODZINA I NAJBLIŻSI

TOMASZOWI WISNIEWSKIEMU

— podstarszemu Cechu Rzemiosł Motoryzacyjnych w Łodzi, wyraz szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

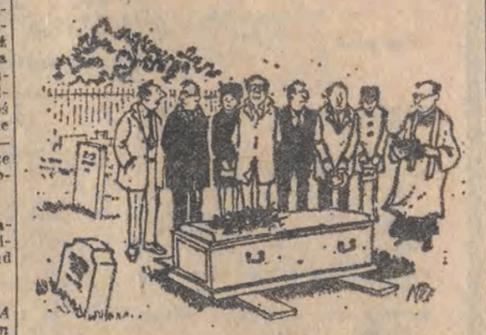
składają:

ZARZĄD, PRACOWNICY BIURA oraz KOLEDZY z CECHU RZEMIOŁÓW MOTORYZACYJNYCH w ŁODZI

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. pocz. 83. Telefony: centralna 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda, 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, 42-42-05; łączność z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Pasa-Książka-Ruch”.

Champion, opu... w prasie narwi... 103 najwybitniejszych oby... watek tego miasta, ki... wlasne oczy widzieli przebywajacego w tym jeziorze potwora „Champ”, o którym pize... sie ze jest kuzynem slynnego azkeckiego potwora „Nessie”.

* ANGIELSKI PST-CHOLOG radzi mlydym kobietom aby swracaly uwage na skarpetki mezczyzn smalajacych do nich cholewki. Po dluopletnich studiach doszedl on do wniosku, ze im bardziej barwna sa skarpetki, tym noszacy je mowiaja wyzej. Psycholog ostrzega jednoczesnie przed mezczyznami noszacymi rowniez skarpetki. W polyciu z kobietami sa oni bardzo wstrzymajacy.



— To byl dla mnie straszliwy szok. Myslalem, ze on juz nie bylo od paru lat.

* DENTYSCI z INDII stwierdzaja, ze ukrótce przetyzy zebow beda juz niepotrzebne. Chora zęby beda na jakis czas usuwane, potem beda leczone i ustawiane na dawne miejsce. Juz po splywie 24 godzin pacjent bedzie mógł przestawac miękkie jedzenie, a po sześciu tygodniach nawet gryść orzechy.

* TRWA REMONT stadionu Wisły w Krakowie, ale futbolisci musza tam grać, bo przeciwnie przedslawny lanu w Meksyku trzeba podnosic na wyzszy poziom stan nawszej piłki noznej, a jest to zadanie naprawde paważne. Ciekawie jest na przerwie: zawodnicy wozeni sa do odleglej o sto metrow szatni autokarem, za sedzisko transportuje sie osobno — „Polonezem”. Do domu „Polonezami” jezdza na ogol zawodnicy.

* SENSACYJNA WIA- DOMOSĆ nadeszla z Lublina. Gdy kupuje sie lam meble (tapicerowane lub kombinowane), transport WPHW edwozi je bezplatnie wszystkim klientom mieszkajacym w promieniu 20 km od sklepu. Dotyczy to nawet pojedynczych mebli, bylye tylko rachunek byl wyzszy od 15 tys. zł. Ponadto mniej placi sie juz dzisiaj chyba tylko za krzeslo, wiece ugi odcauwaja prawie wszystkie klientel. Co wiece, jeśli ktos zabiera zakupione meble własnym transportem — wsraca mu sie pieniadze za przewoz wedlug obowiazujacych stawek.

Prasa dala tej informacii tytuł „Cud w Lublinie”. A moze to nie cud lecz reforma?...

A RADA MIEJSKA Port Henry (USA, stan Nowy Jork), znajdujacego sie nad jeziorem

biyskawicznie do oddania), po czym, przebiwszy trzecie karo, S zgrzywa figura atutowa z raki, asa pik ze stolu, lecz teraz okazuje sie, ze pikow nie da sie sciagnac. Jakie wiece moze miec nadzieje rozgrywajacy?

Po pierwsze, nie bedzie problemu jeśli pozostale kiery ułoża sie 3:3. Podobnie — gdyby przy układzie 4:2 czwarka kierow odlozyla sie w E, a wiece tego, który miał równie cztery atuty. Ale przecież może być zupełnie inaczej — a my widzimy na diagramie, że tak właśnie jest. Jak więc ma grać S, żeby nie dać się nieprzychylnemu układowi?

Zobaczmy co sie stanie jeśli sciagnie on ze stolu króla kier i wyjdzie blokka. E z pewnością kier nie przebieje biorącym atutem, wiece wyrzuci karu lub trefla. A zatem figura kier z raki, przejdzie na króla trefl w dsladku — i znou kier. E znou nie powinien go przebić, wiece S bije w reze, po czym czwarte kiera przebieja ostatnim atutem na stole. Wtedy już E nabiega go, ale jest to dopiero trzecia lewa ofcistów, a czwartej już nie bedzie. I tak wy-

grywa sie gre z pozoru przegrana, a wszystkie dzięki temu, ze rozgrywajacy zachowal maksymalna ostrozność i ubezpieczyl sie przed slym układem bocznego koloru.

Zauwamy przy tym, ze lewy wzieł wszystkie pik z raki, chod wydawaloby sie, ze jeden z atutow byl do oddania jak amen w paciurze.

Niestety, czujemy sie w obowiazku wrócić jeszcze do przykladu sprzed tygodnia. Niestety dlatego, ze z winy korekty w koncowej czesci tekstu wypadł wiersz, co bardzo nasz opis zniekształcilo. Jeśli więc kogos to zdenerwowalo — to uroczyscie przepaszamy, dodajac tu po zalicytowaniu przez S i bez atut, N podniosl do trzech, zaś W — wistujac — nie uwierzyl partnerowi i zamiast w karo nagral w pik.

W opisie rozgrywki brydżowej nawet maly blad prowadzil na manowce. Tak tez stalo sie tydzien temu. Zdaje sie, ze kogos z korekty trzeba bedzie kiedyś posadzic przy stoliku i troche podszkolic w grze, za która przepadaja miliony graczy.

KRÓL KIER

ciagnie wilka do lasu 13. Teren obsadzony drzewami do przechadzki (w Krakowie) 14. Naczynie metalowe lub ceramiczne 15. Przenosi ciężary 19. Ma wszystkie kawy proste i wszystkie boki równe 23. Ubezpiecza twoje mienie 25. Do bardziej dokladnego celowania z broni palnej 26. Troška kłopot 27. Koleżanka poszyla 29. Zalobny pojazd 33. Lubi tanie efekty 36. Mialo w Kotlinie Słaskiej 37. Przedmiot uzytku domowego 39. Polski samochod 39. Melon 40. Fragment tekstu stanowiący samostlna calosc 41. Zmartwienie 42. Materiał badacy oznaka zaloby.

PIONOWO: 1. Dokonuje spawania 2. W nim atament 3. Juz nie dziecko, a jeszcze nie mezczyzna 4. Positek, wikt 5. W nim pistolet 7. Osmy stopien skali muzycznej 8. Nauzciel obcego jezyka na wyzszej uczelni 16. Roslina uprawna na pasze 17. „Peka” od codziennych zmartwień 18. Czesze włoski bokserkiej 20. Budowla bez ścian 21. Narzedzie rzucania 22. Stolica Grecji 23. Bank dla kazdego z nas 24. Stolica Baszkirskiej ASSR 28. W banku na pieniadze i kosztownosci 30. Broń sieczna uzywana w szermierce 31. Eksploatacja 32. Krótka informacja prasowa 33. Drzewo lub cisawy koń 34. Amerykanski aktor filmowy, który kreowal noszka Wagnera 35. Szata z lnu noszona w starozwinnym Rzymie. Oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody ksiązkowe.

Twoje racje wziete beda pod uwage chod nie wplyna, przynajmniej na razie, na zmianę Twojej sytuacji rodzinnej i zawodowej.

Ryby (21. II. — 20. III.) — Dobry czas na wieksze inwestycje domowe. Znajomość, zawarta zupełnie przypadkowo, moze sie przerodzić w przyjaźń. Nie szukaj towarzystwa Barana i Wodnika.

Baran (21. III. — 20. IV.) — Nareszcie troche oddechu. Krótki wypoczynek dobrze Ci zrobi i poprawi samopoczucie. Zaczni już myslć o czekajacych Ci zadaniach.

Byk (21. IV. — 21. V.) — Sporo namietnetych spraw, które Cie zaobserbuja bez reszty. Przydaloby sie troche odmiany. Ot, taki psychiczny relaks.

Bliźnięta (22. V. — 21. VI.) — Musisz sie szybko zdecydowac na zasadnicza rozmowe z wiadoma Ci osoba. Jeszcze nie jest za pozno. Nie daj sie tylko ponosc emocjom. W pracy duzo zajec i spraw wymagajacych szybkiego dzialania.

Rak (23. VI. — 23. VII.) — Bedziesz miał do zaleswienia sporo spraw i to sarownie w pracy jak i w domu. Czekaj Cie krótki wyjazd, który przymiesz z zadowoleniem. Na dluzszy wypoczynek musisz jeszcze poczekać.

Lew (23. VII. — 22. VIII.) — I co, jesteš zadowolony? Mlmo ostrzezeń dales sie „wmanewrowac” w sytuacje, z której nie wiesz jak wybrnac. Oslagniecie zawodowe powinny Ci odiszled gorycz porażki.

Panna (23. VIII. — 22. IX.) — Mozesz spokojnie kontynuowac swoje plany. Premia lub awans muiowane. Znaki przyjazne Byk i Skorpion. Dzieki nim odzyskasz dobry humor.

Waga (23. IX. — 23. X.) — Wszystko wskazuje na to, ze uda Ci sie zrealizowac awe za-

mierzenia. Dzisiaj jednak rozważnie, bo licho nie spi. Samotni maja szansę!

Skorpion (24. X. — 22. XI.) — W domu i pracy dobre układy. Urodzeni w pierwszej dekadzie listopada podejmaja próbe zmiany swej sytuacji zyciowej. Kilka unanych spotkań.

Strzelec (23. XI. — 22. XII.) — Osoba poznana w najblizszych dniach moze być partnerem brnym pod uwage w planach osobistych. Poświęć wiecj uwagi sprawom rodzinnym, które zaczynaja sie troche komplikowac.

Koziorożec (23. XII. — 20. I.) — Przyptyw nowych sil i energii. W związku z tym mozesz sie spodziewac sporych sukcesow. Dobry tydzien na wypoczynek. Znaki, na które mozesz liczyć: Rak i Strzelec.

Wodnik (21. I. — 20. II.) — Istotne rozmowy i spotkania.

Figur na figur

Diagram of a card game (likely Hearts) showing a hand of cards: ♠Axx, ♥Kxx, ♦Dxx, ♣Kxxx, ♠10, ♥W98xx, ♦W1098, ♣xxx, ♠KDxxx, ♥ADxx, ♦xx, ♣Ax.

KRYŻÓWKA

POZIOMO: 6. Grzeźna w nim ramie z przedramieniem 11. Posag kolia 9. Stolica Kanady 10. Łacny wniesiony przez żonę 12. Podobno

Large crossword puzzle grid with numbers 1-42 indicating starting points for words.

ZNAKY OPIAKU

Twoje racje wziete beda pod uwage chod nie wplyna, przynajmniej na razie, na zmianę Twojej sytuacji rodzinnej i zawodowej. Ryby (21. II. — 20. III.) — Dobry czas na wieksze inwestycje domowe. Znajomość, zawarta zupełnie przypadkowo, moze sie przerodzić w przyjaźń. Nie szukaj towarzystwa Barana i Wodnika. Baran (21. III. — 20. IV.) — Nareszcie troche oddechu. Krótki wypoczynek dobrze Ci zrobi i poprawi samopoczucie. Zaczni już myslć o czekajacych Ci zadaniach. Byk (21. IV. — 21. V.) — Sporo namietnetych spraw, które Cie zaobserbuja bez reszty. Przydaloby sie troche odmiany. Ot, taki psychiczny relaks. Bliźnięta (22. V. — 21. VI.) — Musisz sie szybko zdecydowac na zasadnicza rozmowe z wiadoma Ci osoba. Jeszcze nie jest za pozno. Nie daj sie tylko ponosc emocjom. W pracy duzo zajec i spraw wymagajacych szybkiego dzialania. Rak (23. VI. — 23. VII.) — Bedziesz miał do zaleswienia sporo spraw i to sarownie w pracy jak i w domu. Czekaj Cie krótki wyjazd, który przymiesz z zadowoleniem. Na dluzszy wypoczynek musisz jeszcze poczekać. Lew (23. VII. — 22. VIII.) — I co, jesteš zadowolony? Mlmo ostrzezeń dales sie „wmanewrowac” w sytuacje, z której nie wiesz jak wybrnac. Oslagniecie zawodowe powinny Ci odiszled gorycz porażki. Panna (23. VIII. — 22. IX.) — Mozesz spokojnie kontynuowac swoje plany. Premia lub awans muiowane. Znaki przyjazne Byk i Skorpion. Dzieki nim odzyskasz dobry humor. Waga (23. IX. — 23. X.) — Wszystko wskazuje na to, ze uda Ci sie zrealizowac awe za-

PROGRAM I

17.15 „Tele-ekspres” 17.30 Studio Lato 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Rozmowa na telefon (1) 20.15 Letni przegląd komedii teatru telewizyj — Witold Filiter i Jonasz Kofta „Wielki Dodek” 21.40 Żniwa 86 21.50 DT — komentarze 22.10 Rozmowa na telefon (2) 22.25 Studio sport — „Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86” — film dok. 0.20 DT — wiadomości

PROGRAM I 17.00 Komedie filmowe 7 stolic „Tytko derwisz moze nas uratowac” radziecki film fab. 18.10 Wakacje... 18.30 Wiadomości dla nieslyszacych (L) 19.00 Piękni i wspaniali 19.30 Dziennik 20.00 Zwiedzamy Polskę 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu 20.45 Wieczór mongolski w Teledzielni Polskiej 21.45 „Czarne chmury” (1) — „Szafot” — serial historyczno-przygodowy 22.35 Szkice historyczne 22.50 Wieczorne wiadomości

Koncert solistów i zespólów amatorskich 22.45 Studio sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86 24.00 DT — wiadomości

czwartek

PROGRAM I 9.00 Kino teleferii — „Don Kiszot z Mancry” — serial prod. hiszpańskiej 10.00 DT — wiadomości 10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli 10.20 Film dla 2 zmiany „Glowa Tereona” — film prod. ZSRR 11.50 „Szkoła dla rodziców” 12.05 „Dziękuję, nie palę” — widowisko public. 12.20 Wskazyjnia apteczka 12.30 Bliziej siebie 12.45 „W kregu domowego ogniska” — pr. public. 13.10 „Historia najbliższa” — program public. 16.55 „Krzyż Grunwaldu” — wojskowy program hist. 17.15 „Tele-ekspres” 17.30 Studio Lato 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Sensacji: Benito Perez Goidos „Zława” 21.10 DT — komentarze 21.30 Zawsze po 21 22.10 XX Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg 86 — „Czy pozwol pańna Kryśia” 23.40 Studio sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86 0.40 DT — wiadomości

wtorek

PROGRAM I 8.55 Domator 9.00 Teleferie TDC — „Podniebne wakacje” — oraz w kinie Teleferii „Dłokej Monnika” (3) — film produkcyj NRD 10.00 DT — wiadomości 10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli 10.20 Film dla 2 zmiany: „Palec Boży” — polski film fabularny 11.85 Z myślą o zimie 12.10 Poradnik domatora 12.30 Na leżaku i w fotelu 12.40 „Terra „X” (1) — „Morze południowe” — serial dok. prod. RFN 16.35 XX Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg '86 — „Festiwal — parada” 17.05 „Człowiek dla człowieka” — magazyn PCK 17.15 Tele-ekspres 17.30 Studio Lato 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 „Palec Boży” — polski film fab. 21.45 DT — komentarze 22.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy 22.20 Studio sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86 0.15 DT — wiadomości

sobota

PROGRAM I 8.30 Tydzien na dziale 9.00 Kino teleferii „Tajemnica dzikiego zsybu” 10.30 DT — wiadomości 10.40 Stare, nowe, najnowsze” 12.10 W świecie ciszy 12.40 Telewizyjny koncert żyyczna dla honorowych krwiodawców 13.10 Za kierownica 13.40 „Opowieści biblijne” (3) — „Rekopisy znad Morza Martwego” — film dok. 15.55 „Królowie mórz” — „Grecy” — film dok. 14.25 „Azymut” — wojskowy magazyn publicystyczny 15.00 DT — wiadomości 15.05 Antologia dramatu powszechnego — Michał Szatrow — „Szósty lipca” 16.55 Klub Sześciu Kontynentów 17.40 Losowanie Dużego Lotka 17.50 Zaproszenie do Kolobrzegu 18.30 Monitor rządowy 19.00 Dobranoc „Nowe przygody Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Rekordziści” 19.30 Dziennik 20.00 „Robert i Robert” — francuski film fabularny 21.40 „Czas” — magazyn publicystyczny 22.30 Siedem dni na świecie 22.40 DT — wiadomości 22.50 „Igrzyska Dobrej Woli” — Moskwa '86 23.55 Kino nocne — „Mścielele” odc. 1 „Zawsze niezawodni” — japoński serial filmowy

poniedzialek

PROGRAM I 17.15 „Tele-ekspres” 17.30 Studio Lato 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Rozmowa na telefon (1) 20.15 Letni przegląd komedii teatru telewizyj — Witold Filiter i Jonasz Kofta „Wielki Dodek” 21.40 Żniwa 86 21.50 DT — komentarze 22.10 Rozmowa na telefon (2) 22.25 Studio sport — „Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86” — film dok. 0.20 DT — wiadomości

niedziela

PROGRAM I 7.50 Po gospodaraku 8.15 „Tydzien” — magazyn 9.00 Kino teleferii „Rycarz czerwonego sarduszka” — polski film animowany 10.05 Ocalić od zapomnienia 10.30 DT — wiadomości 10.35 „Dzieje zamków” — „Kamienne sny — zamki Bawarii” — francuski serial dok. 11.55 „Wydra imieniem Tarka” — angielski film fab. 13.05 Siedem anten 13.45 Telewizyjny koncert żyyczna 14.30 Moje noce i dni 15.00 DT — wiadomości 15.05 „Król puszczy” — telewizyjny film dok. 15.50 Lato w Studiu 1 16.20 Antena 19.00 Wieczorynka „Przygody Colargola” 19.30 Dziennik 20.00 „Powrót do Edenu” (8) — australijski serial obyczajowy 20.50 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych 21.35 Klub międzynarodowy 22.15 Wyniki totalizatora 22.20 Studio sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa '86 24.00 DT — wiadomości

piątek

PROGRAM I 8.55 Domator 9.00 Teleferie — „Piątek z Pankracym” oraz film z serialu: „Urwisz z Doliny Młynów” 10.00 DT — wiadomości 10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli 10.20 Film dla 2 zmiany — „Jeienne słońce” — film bułg. 11.35 „Savoir vivre, czyli jak sie zachowac” — pr. public. 12.00 Kraina spełnionych niemożliwości — „Kosmos w domu” (2) 12.20 „Znaki zapytania” — „Mistrz czarnej sztuki” — film prod. pol. 16.45 Gra o milion 17.15 „Tele-ekspres” 17.30 Studio Lato 18.50 Wystąpienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Monitor rządowy 20.30 XX Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg 86 — premiery 22.00 Żniwa 86 22.10 DT — komentarze 22.35 Studio sport — Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa 86 24.00 DT — wiadomości

środa

PROGRAM I 8.55 Domator 9.00 „Krag” — magazyn harcerzy 9.30 Kino Teleferii: „Dłokej Monnika” (4) — film prod. NRD 10.00 DT — wiadomości 10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli 10.20 Film dla 2 zmiany: „Republika Ostrowska” (6) — ostatni) — „Noc sylwestrowa” 11.20 Wedkarstwo dla pocztukajacych 11.30 Zielono nam 11.40 Ziola, ziółka 11.50 Encyklopedia tatrzańska 12.10 „Jedno lato trzmiela” — film monograficzny o trzmielu 12.25 Gotujemy na urlopie 17.15 Tele-ekspres 17.30 Studio Lato 19.00 Zajęcza nocka 19.30 Dziennik 20.00 Publicystyka 20.15 „Republika Ostrowska” (6) — ostatni) — „Noc sylwestrowa” 21.10 Żniwa '86 21.20 DT — komentarze 21.40 Wyniki totalizatora 21.45 XX Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kolobrzeg '86 —